Nr. 42. Środa, 20 Lutego 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował odszczególnionego tytułem i charakterem radcy sądu krajowego sekretarza Rady w Krakowie, Walentego Trzmiela, radcą sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, dalej zaś adjunktów sądowych, Mateusza Wojcickiego i Jana Wojnakiewicza w Krakowie, sekretarzami Rady przy sądzie krajowym w Krakowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił adjunktowi sądowemu drowi Teofilowi Warchałowskiemu w Tarnowie, na przedsiedlenie się do Krakowa, a mianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Ludwika Łaskiego w Podgórzu, Franciszka Cieszyńskiego w Kętach, Oskara Rotscheka w Kętach, z przydzieleniem służbowem do Oświęcimia i dra Antoniego Chlebika w Białej, wszystkich dla Krakowa; Tadeusza Gutkowskiego w Nowym Targu dla Tarnowa, Mieczysława Schaetzel w Myślenicach, z przydzieleniem służbowem do Krzeszowic i dra Franciszka Bujaka w Chrzanowie, obydwóch dla Krakowa; mianował dalej adjunktami sądu powiatowego auskultantów: Jarosława Stebelskiego von Uhr dla Chrzanowa, Kazimierza von Merkel dla Podgórza, Stanisława Gruszkę dla Kęt, Karola Rutkowskiego dla Nowego Targu, dra Bronisława Wydrychiewicza dla Białej, dra Edwarda Schnaydera dla Myślenic, z przydzieleniem służbowem do Krzeszowic, Tytusa Kowalskiego dla Kęt, a z przydzieleniem służbowem do Oświęcimia

W ślad reskryptu z d. 10 grudnia 1883 l. 4 971 wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo dla rolnictwa przemysłu i handlu przyjęło do wiadomości doniesienie urzędowe, że Emil Misch i Isak Gottlieb udzielony im pod datą 18 września 1882 przywilej na sposób rafinowania ozokerytu, łusek parafinowych z wosku ziemnego i pozostałości naftowych, przenieśli całkowicie w drodze cesyi, zdziałanej we Lwowie w dniu 15 września 1883 na Karola Michalkę, Józefa Stoybera i Joela Mischa, a mianowicie na pierwszego w trzech dziesiątych częściach, na drugiego również w trzech dziesiątych częściach, na trzeciego w czterech dziesiątych częściach.

Zarazem zezwoliły rzeczone wys. c. k. Ministerstwa na przedłużenie tego przywileju na przeciąg drugiego roku i zarządziły zarejestrowanie onegoż na imię cessyonaryuszów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego

Nie ma do tej chwili pewnych wskazówek, co było istotnym powodem przesilenia ministeryalnego w Serbii, które w ogóle tem większe wywarło zdziwienie, iż wszystkie relacye z Belgradu, zwłaszcza po przeprowadzeniu wyborów do nowej skupczyny brzmiały jak najpomyślniej dla gabinetu Christicza. Dla wytłómaczenia niespodzianki pozostaje na razie tylko droga kombinacyi. Zdaje się przedewszystkiem, iż do przesilenia przyczyniła się ta okoliczność, że większość wybranych posłów należy do zwolenników stronnictwa postępowego, które, chociaż na swoim sztandarze wypisało hasła zgodne z tendencyami gabinetu Christicza, posiada jednak własny program, sprzeczny w niektórych punktach z ultrakonserwatywnym programem byłego naczelnika rządu. Przewódcy stronnictwa postępowego przyznawali chwilową potrzebę gabinetu Christicza, nie zaprzeczali, iż misya jego była wielce pożyteczna dla kraju, wycieńczonego różnemi przewrotami, nie chcieli jednak udzielić mu poparcia w kwestyach wręcz przeciwnych swemu programowi. Stronnictwo to chciało głosować w nowej skupczynie za przedłożeniami rządowemi, o ile te odnosiły się do uregulowania podatków i podniesienia siły zbrojnej, wzbraniało się atoli popierać Christicza w jego dążnościach, zmierzających do ograniczenia wolności prasy i stowarzyszeń.

Ze postępowcy nie pragnęli bezwarunkowo upadku gabinetu Christicza, dowodzą ich zabiegi przedsięwzięte w chwili ostatniej, w celu uzyskania na drodze kompromisu porozumienia z Christiczem. W tym celu wezwano telegrafem do Belgradu wielce popularnego przewódcę partyi postępowej, Garaszanina, sprawującego urząd posła serbskiego. Po pierwszej jednak konferencyi p. Garaszanina z Christiczem przekonano się, że kompromis jest niemożliwym, gdyż były prezes gabinetu domagał się stanowczo zaadoptowania programu ministeryalnego, ofiarując w zamian drobne ustępstwa, nie mające zasadniczego znaczenia. W takim stanie rzeczy przewódcy stronnictwa postępowego byli zniewoleni sformułować w ten sposób swoje oświadczenie, iż Christiczowi nic innego nie pozostawało, jak wnieść prośbę o dymisyę. Król, uznając krytyczne położenie swoich dotychczasowych doradców, przyjął dymisyę i poruczył Garaszaninowi utworzenie nowego ministerstwa.

Dotychczasowe doniesienia z stolicy serbskiej nie pozwalają powątpiewać, iż listę członków nowego gabinetu składać będą, jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie nazwiska osobistości zajmujących wybitniejsze stanowiska w obozie postępowym. Sama zaś firma nowego gabinetu daje wszelkie zapewnienie, iż polityka Serbii w skutek przesilenia nie dozna zmiany, ani na wewnątrz, ani na zewnątrz. Garaszanin i jego towarzysze przeszli twardą szkołą doświadczenia, i zdają się być nadto praktycznymi politykami, by przypuszczać można, że dadzą się nakłonić do eksperymentów, mogących sprowadzić Serbię z drogi spokojnego rozwoju, na którą po ciężkich ostatnich wstrząśnieniach wprowadził ją Christicz. Zresztą sam król złożył liczne dowody, i to w czasach najkrytyczniejszych, takiej energii i taktu politycznego, że tak jak dzisiaj rzecz się przedstawia, nie ma obawy, aby Serbia chciała wejść na tory odmienne od dotychczasowych. Niemniej cały lud serbski ostatniemi wyborami do skupczyny stwierdził, że przenosi nad wszystko spokój, porządek i dobrobyt i że pragnie uchronić kraj przed wszelkiemi zagranicznemi wpływami bez względu na to, z jakiego płynęłyby one źródła.

Ztąd też ogólnem jest przekonanie, że najnowsze przesilenie gabinetowego nie należy poczytywać za zmianę systemu, i że jest ono tylko zmianą osób, któraprzyczyni się nawet poniekąd do skonsolidowania wewnętrznych stosunków młodego królestwa.

---

21)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

VIII.

Przeszłość pana Simunda.

(Ciąg dalszy.)

Pan Simund urodził się w Berlinie. Ojciec jego był tak zwanym „dyurnistą“, czyli człowiekiem zdrowym, dużego apetytu i pragnienia, obarczonym ośmiorgiem dzieci i posiadającym na wyżywienie tego, płacy talara dziennie. Dzieci jednak wszystkie, a były to same chłopcy — chodząc do szkół elementarnych z obowiązku, nauczyły się czytać, pisać i rachować, a zwłaszcza rachować. Johann Simund, ten właśnie, który nas jedynie zajmuje, był ostatnim, i dla tego zapewne ulubieńcem rodziców. Ulubieńcem być, znaczyło: dostawać większe kromki chleba z masłem, a mniej za uszy, mieć pozwolenie dłużej wystawać przed bramą w naturalnym kostiumie i rzadziej chodzić do sztuby.

Johanek lubił bawić się po sieniach; na ulicy wyśmiewać się ze swoich braci, oszukiwać podstępnie dobroduszną matkę i zapracowanego ojca. A był sprytny z natury, przebiegły i tak przenikliwy, że się nawet prostoduszny ojciec na tem poznać musiał. Kiedy więc chłopcu było już 15 lat, ojciec rzekł raz do niego: „A chcesz ty być człowiekiem?“ — „Nie chcę być dyurnistą“ — odrzekł bez zająknienia. „Masz racyę“ — uszczypnął go w podbródek — „ja cię też każę uczyć czego innego“.

I w kilka dni potem zaprowadził go do brudnej izby, w brudnym domu, stojącym na brudniejszej jeszcze ulicy. Izba była zarzuconą papierami, zapchana tatałajstwem ostatniego gatunku, kupiącem się hałaśliwie około dwóch jakichś jegomościów, siedzących przy długim, czarnym, politurowanym stole. Pierwszy z nich nizki, chudy, żółty, w okularach na nosie dyktował głośno piskliwym głosem swemu towarzyszowi, który tak szybko pisał, że nie miał czasu oderwać oczu od papieru.

Johanek kichnął kilka razy, tak tu było zaduszno i dymno od palonych cygar przez wielką liczbę interesantów, ale gdy mu ojciec kazał usiąść pod oknem i patrzeć spokojnie, siadł i patrzał i widział, że ów jegomość, nadyktowawszy się chwilę, wciskał napisany papier tłoczącym się do niego, a potem zgarniał miedziane i srebrne pieniądze, które oni, odchodząc, rzucali na stół. Potem widział, jak tenże sam pisarz zerwał się z miejsca — a był giętki jak sprężyna, szedł do kąta z jakimś, którego szarpnął za sobą i naszeptawszy mu w uszy, brał znów pieniądze i chował do kieszeni. Potem słyszał przekleństwa, wymyślania, a nawet widział, jak dwóch tęgich chłopów przyskoczyło do tego jegomości i zaczęło go targać za kołnierz.

Ojciec patrzał na Johanka, który siedział nieporuszony, obojętny i jakby do tego rodzaju widowiska przywykły od dawna, a gdy się go ojciec nagle zapytał:

— A cóż ty na to? — Johanek odrzekł bez namysłu:

— Ten w okularach ciągle chowa pieniądze do kieszeni.

Uśmiechnął się z zadowoleniem ojciec, poczem izba się wypróżniła i ów jegomość został tylko ze swoim pomocnikiem. Zbliżył się też zaraz do obydwóch i ściskając ojca za rękę, spytał: — To ten?

— Mój syn Johanek.

— Ależ to dzieciak!

— To też będzie się powoli przyuczał.

— Ja się prędko przyuczę — wyrwał się Johanek głosem donośnym.

Jegomość uderzył go z lekka po ramieniu i rzekł:

— Nie tak to łatwo się wyuczyć tego, co ja umiem, ale sprobujemy.

U tego to „winkel-adwokata“ został Johanek na nauce

Nauka polegała zrazu na posyłaniu go w różne miejsca, co się chłopcu wnet bardzo sprzykrzyło, tak że raz rzekł śmiało swemu pryncypałowi, że chce pisać w kancelaryi a nie biegać jak fagas.

Pryncypałowi zaimponowała stanowczość chłopca i zaczął mu dawać do przepisywania różne prośby, skargi, ekscepcye i repliki. Chłopiec przepisywał zrozumiale, a równocześnie sam z własnej woli siedział długie godziny dla ćwiczenia się w pięknem piśmie. Trwał ten termin edukacyjny przeszło 4 lata, po upływie których pryncypałowi stał się już cokolwiek ten młody aplikant niewygodnym, bo nietylko, że przejrzał całą jego mądrość, ale już na boku z pominięciem jego zaczął odrabiać małe interesa, przynoszące mu jakie taki zyski

Przyznać też trzeba, że gruszek nie zasypiał w popiele, ale sam i zawsze z własnej woli i ciekawości poduczał się to tego to owego, a głównie kodeksu i procedury, które to książki zwykle leżały na owym czarnym stole.

Z upływem dalszych trzech lat nietylko że opanował zupełnie pryncypała, sam prowadząc wszystkie sprawy a zawsze przy pomocy owego milczącego a nigdy nieawansującego pomocnika, ale nieraz z niego szydził otwarcie, nie na żarty, sam myśląc o założeniu własnego biura. Wkrótce też je założył i wiodło mu się wcale nieźle, tak że od czasu do czasu — bo nie był wielkiej tkliwości z natury — rodzinie dopomagał, i kto wie, czy nie byłby już na tem uciułał majątku, gdyby nie jakaś wielka ale nieczysta sprawa, na której, chcąc od razu grubo zarobić, kark skręcił. Sądy się wmięszały i nie pozostawało mu nic innego, tylko czmychnąć jak najprędzej. Tak też i uczynił, zabrawszy z sobą spory zapas uzbieranej gotówki. A bogi powiodły go do Hamburga, gdzie postanowił jak wielki pan przebywać incognito.

Po tem pierwszem niepowodzeniu zastanawiał się długo nad samym sobą, wychodząc z filozoficznej zasady: *Nosce te ipsum*, nad rozmaitemi okolicznościami, trafiającemi się ludziom, głównie zaś nad przyczynami, przez które owa sprawa, tak dobrze rozpoczęta w łeb wzięła. I doszedł do wniosku, że przyczyną tego była jego nieznajomość stosunków handlowo-finansowych, buchalteryi, korespondencyi i t p. a w zakres tego powołania wchodzących stosunków.

Doszedłszy do tej wiadomości, natychmiast, tembardziej, że tamta sprawa w Berlinie przycichła, zajął się wyszukiwaniem wytrawnego a szczwanego buchaltera, któryby go zapoznał z wszelkiemi handlowemi arkanami, w wykładzie najprzystępniejszym, a mianowicie najkrótszym. I znalazł takiego mentora w osobie znanego w Hamburgu bankruta, ale bankruta, który ośm razy umiał zbankrutować. Zapłaciwszy mu dobrze, zamykał się z nim codziennie na parę godzin i po pół roku mógł sobie powiedzieć: — „I ja będę w Arkadyi“. Ów bankrut, mówiąc nawiasem, zadumał się nad bystrością swego elewa, który naukę jego wystudyował intuicyjnie, rzekł mu też przy pożegnaniu: „Pan nie będziesz w tak głupiem położeniu jak ja, który musiałem aż ośm razy bankrutować, żeby mieć jakiś fundusik na starość, pan albo raz tylko ale dobrze zbankrutujesz, albo wymyślisz coś całkiem nowego w handlu, finansach, czy przemyśle“.

Sprawy krajowe.

(*Rozwój galicyjskiej sieci dróg żelaznych*).

(Ciąg dalszy.)

W r. 1883 przybyło całej monarchii 1021 kilometrów nowych dróg żelaznych; ile z nich specyalnie na Austryę przypada jeszcze nie wiemy. W każdym razie stosunek sieci galicyjskiej, której przybyła w r. 1883 krótka nowa kolej z Doliny do Wygody (9 kilometrów), mająca więcej charakteru prywatnego niż publicznego, do sieci państwa nie pozostał już na wysokości 13·03prct., lecz obniżył się cokolwiek.

Wcale inaczej atoli przedstawi się ten stosunek już w ciągu roku bieżącego, gdy wykończone i do użytku publicznego oddane zostaną trzy ogniwa kolei Podkarpackiej mianowicie: z Żywca do Nowego Sącza 147 kilometrów, z Grybowa do Zagórza 113 klm. i z Husiatyna do Stanisławowa 146 klm., wraz z odnogami z Zywca do Zwardonia 37 klm, z Podgórza do Oświęcimia 64²/₃ klm. i z Skawiny do Suchy 44¹/₅ klm. a nadto kolej Jarosławsko-Sokalska, mająca przeszło 150 klm. długości. Gdy więc sieci galicyjskiej przybędzie w roku bieżącym około 702 kilometrów nowych dróg żelaznych — liczba poprostu niesłychana w rocznikach budownictwa kolejowego w Galicyi — i gdy skutkiem tego cała sieć galicyjska obejmować będzie 2263 kilometr. (już z koleją z Doliny do Wygody), wtedy wprawdzie daleko jeszcze będzie Galicyi do tego, żeby stosunek jej sieci do sieci państwa był w proporcyi z stosunkiem jej do państwa pod względem obszaru i ludności, ale przynajmniej o 15 prct. zmniejszy się dotychczasowa dysproporcya, sieć całego państwa bowiem nie wykaże z lat 1882—1884 tak znacznego stosunkowo przyrostu jak sieć galicyjska. Przyrost sieci galicyjskiej (711 klm. z koleją Dolińsko-Wygodzką) wynosi blizko 46prct; gdyby sieć całego państwa miała pomnożyć się w tym samym stosunku, musiałaby dojść do 17380 kilometrów, czego i przy najbujniejszym rozwoju przypuścić nie można. Zresztą nieroztropnie byłoby zazdrościć postępu innym krajom koronnym, więc i całemu państwu, byle w Galicyi także stosunek zmieniał się na coraz korzystniejszy. Otóż w porównaniu z rokiem 1882 ostatni kwartał roku bieżącego przedstawiać będzie stosunki następujące: jeden kilometr kolei przypadnie, zamiast na 50·56, już na 34·70 kwadratowych kilometrów obszaru, czyli na jeden kwadratowy kilometr obszaru przypadnie nie 19, lecz blizko 29 metrów drogi żelaznej, jeden kilometr kolei przypadnie, zamiast na 3834 dusz, już na 2634 mieszkańców, czyli na każde sto tysięcy ludności przypadnie nie 26·084, lecz 39·480 kilometrów drogi żelaznej.

Sieć dróg żelaznych w Galicyi wedle nazwy i długości przedstawiać się będzie w r. 1884 jak następuje:

1. Kolej Północna imienia cesarza Ferdynanda:

a) Dziedzice (od granicy szlaskiej) Trzebinia-Kraków . . . 83·622 klm.
b) Trzebina - Mysłowice (do granicy pruskiej) . . 26·029 „
c) Szczakowa - Granica . 1·795 „
d) Bielsk (od granicy szlaskiej Żywiec . . . . 20·758 „
razem 132·204 klm

2. kolej imienia Arcyksięcia Karola Ludwika:

(*sieć stara*)

a) Kraków - Lwów . 342·366 klm.
b) Bierzanów - Wieliczka *)5.354 „
c) Podłęże - Niepołomice 4 575 „

(*sieć nowa*)

d) Lwów - Podwołoczyska - Wołoczyska (do granicy rossyjskiej) . . . 192·185 „
e) Krasne - Brody - Radziwiłłów (do granicy rossyjskiej) 49·260 „
f) Jarosław (od Muniny) - Sokal . . . 150·243 „
razem 743·983 klm.

3) Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska aż do Śniatyna-Załucza (do granicy bukowińskiej) . . . 239.401 klm.

4) kolej Pierwsza - Węgiersko - Galicyjka z Przemyśla do Łupkowa (do granicy węgierskiej) . . 146·254 klm.

5) kolej Naddniestrzańska:

a) Chyrów - Stryj . 100·464 „
b) Drohobycz - Borysław 11·317 „
razem 111·718 klm.

6) kolej imienia Arcyksięcia Albrechta ze Lwowa do Stanisławowa 181·022 klm.

7) kolej Tarnowsko - Leluchowska aż do Orłowa (do granicy węgierskiej) . . . 145·722 klm

8) kolej z Doliny do Wygody (własność prywatna p. Poppera, który nie jest zobowiązany do zaprowadzenia ruchu osobowego) . . . 8 520 klm

9) kolej Górnoszląska (od Oświęcimia do granicy pruskiej) . . 2·411 klm.

10) kolej Podkarpacka:

(*linia główna*)

a) Zywiec-Nowy-Sącz nieściśle 147.— klm.
b) Grybów-Zagórz „ 113.— „
c) Stanisłów-Husiatyn „ 146.— „

(*odnogi*)

d) Żywiec-Zwardoń 37·083 „
e) Sucha-Skawina 44·193 „
f) Oświęcim-Skawina-Podgórze 64·602 .
razem 551·878 klm.

W ogólnej sumie 2263·176 kilometrów znajdować się będzie w posiadaniu towarzystw kolejowych 126 ·842 klm., własnością osoby prywatnej jest 8·520 klm., do towarzystwa zagranicznego należy 2 411 klm. w sekwestracyi rządowej jest 181·022 klm., a skarbowych dróg żelaznych będzie 809·381 klm.

Dalej w przyszłości, poza rok bieżący, nie sięgamy, nadmieniamy tylko, że zapewnione już jest ustawą wybudowanie kolei skarbowej ze Stryja do Beskidu (80 klm), która zbudowana być miała już w r. 1874 przez towarzystwo kolei imienia Arcyksięcia Albrechta i na którą towarzystwo rzeczywiście było już wydało 1,877·820 zł., gdy w skutek krachu musiało zaprzestać budowli. Nadto wiadomo, że projektowane są rozliczne inne drogi żelazne, jak ze Lwowa do Rawy Ruskiej, z Dębicy do Tarnobrzega, tudzież mnóstwo linij na Podolu. Spodziewać się można, że z tych wszystkich projektów część przynajmniej przyjdzie do skutku, a więc czynność kolejowo - budownicza w Galicyi, chociaż po wykończeniu kolei Podkarpackiej znacznie się zmniejszy, nie ustanie jednak zupełnie. (D. n.)

*) W tem 0·514 klm. toru łączącego odnogę Bierzanowsko - Wielicką drugi raz z linią główną.

Rada państwa.

Apelacya p. prezydenta gabinetu hr. Taaffego do Izby, aby jak najprędzej wzięła pod obrady przedłożenie o zabezpieczeniu robotników, nie pozostała bez odgłosu, gdyż już przedwczoraj zebrała się odnośna komisya i wysłuchała referenta ks. Liechtensteina o wzmiankowanem przedłożeniu. *Presse* twierdzi, iż są wszelkie po temu widoki, że przedmiot ten przyjdzie pod obrady pełnej Izby na sesyi bieżącej, mianowicie po rozprawach budżetowych.

Komisya dla nietykalności poselskiej zajmowała się, jak doniósł wczorajszy telegram, sprawą dep. hr. Tarnowskiego. Jeszcze w kwietniu roku zeszłego sąd powiatowy w Mielcu zażądał zezwolenia do przeprowadzenia przeciw hr. Tarnowskiemu postępowania sądowego, a to z powodu obrazy zaprzysiężonego woźnego. Załatwienie tej sprawy doznało zwłoki w skutek złożenia mandatu poselskiego przez dr. Tonnera, który był tutaj referentem. Komisya poruczyła obecnie referat dep. Zborowskiemu z poleceniem, aby jak najrychlej złożył sprawozdanie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej wywiązała się dłuższa dyskusya nad referatem dep. E. Czerkawskiego, który przy rozdziale „szkoły przemysłowe“ podniósł potrzebę decentralizacyi tych szkół. Dep. Russ wystąpił przeciw sprawozdaniu, które, zdaniem mowcy, chce przekazać sejmom kompetencye nad szkołami przemysłowemi i oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni będą głosowali przeciw temu ustępowi referatu. Dep. Matusz podniósł, że to wszystko, co w konstytucyi nie zostało wyraźnie zaliczonem do kompetencyi Rady państwa, należy do zakresu sejmów. P. minister Conrad oświadczył się przeciw poruszaniu w referacie kwestyi kompetencyi i położył nacisk na potrzebę jednolitego kierownictwa na polu szkół przemysłowych. W ustawach zasadniczych dlatego tylko nie ma wzmianki o szkołach przemysłowych, iż te w r. 1867 nie znajdowały się w tem stadyum rozwoju, jak inne zakłady naukowe. Większość komisyi przyjęła ostatecznie sprawozdanie dep. Czerkawskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Dzienniki donoszą, że liczba poddanych zagranicznych, pracujących na kolejach w Królestwie Polskiem, znacznie się zmniejszyła. W dniu 13go kwietnia r. 1883go, urzędników tej kategoryi pozostawało na kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej 123, terespolskiej 20, nadwiślańskiej 82 i łódzkiej 12. W dniu 13tym stycznia r. b. — na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej było ich 91, terespolskiej 29, nadwiślańskiej 69 i łódzkiej 12.

Russkij Kurjer dowiaduje się, że komisya do zrewidowania praw dotyczących żydów, a pozostająca pod prezydencyą hr. Pahlena, nie miała dotąd dostatecznych danych statystycznych co do ludności żydowskiej w guberniach zachodnich, w Królestwie Polskiem, oraz guberniach południowych. Obecnie komisya zażądała od wszystkich gubernatorów dostarczenia wiadomości o ludności żydowskiej po miastach i wsiach, z wymienieniem płci i wieku, zajmowanych posad urzędowych, stopnia zamożności, trudnienia się rzemiosłami lub handlem, zaliczenia do stanu mieszczańskiego, do cechów, do stanu kupieckiego i t. d. Ponieważ zebranie tych wiadomości zabierze zapewne niemało czasu, komisya zatem zajmie się tymczasowo tylko opracowaniem ogólnych zasad do nowego prawa dla żydów w Rossyi.

W sferach rządowych, jak donosi *Rus. kur.*, agituje się znowu projekt utworzenia oddzielnego ministerstwa handlu; ministrem zostać ma podobno były minister spraw wewnętrznych, generał-adjutant Ignatiew.

Donosiliśmy już wczoraj po krótce, że *Prawitelstwiennyj Wiestnik* ogłosił reskrypt własnoręczny Cara do zostającego dziś w stanie spoczynku, byłego archijereja dyecezyi mińskiej Antoniusza, z powodu pięćdziesięcioletniej rocznicy wyświęcenia jego na godność biskupią. Cały ten reskrypt przepełniony jest najpochlebniejszemi wyrazami uznania dla Antoniusza, z powodu, że będąc kapłanem unickim, nietylko sam „nawrócił się chętnie do prawosławnej wiary ojców swoich“, lecz nadto był, jako biskup-wikaryusz litewski najgorliwszym pomocnikiem i współpracownikiem metropolity Józefa (Siemaszki) w przyłączeniu całej Rusi do prawosławia i wykorzenieniu błędów Unii. „To też Bóg nagrodził gorliwość twoją — (są słowa reskryptu) — dla ukochanej przez ciebie prawdziwej wiary twych przodków, bo pozwolił ci w późnej starości doczekać się tak pożądanego przez ciebie i przez metropolitę Józefa powrotu na łono prawosławnej cerkwi unitów dyecezyi Chełmskiej, którzy też coraz głębiej utwierdzają się w wierze, od wieków przez ich przodków wyznawanej.“

(Zabiegi radykalistów francuskich).

W przeszłym miesiącu, kiedy francuska Izba deputowanych obradowała nad wnioskiem rządowym o odebraniu prefektury policyi paryskiej na koszt skarbu państwa, przyszło do objawów wśród niższych organów policyi, które w owej chwili wydawały się zagadkowemi. Obecnie donoszą z Paryża, że pobudki tej demonstracyi i tego nieprawidłowego ruchu w ciele zorganizowanem na wzór szeregów wojskowych zostały zbadane. Pod rozkazami prefektów policyi, zostaje jeden dyrektor policyi miejskiej, który ma pod swą komendą znaczny zastęp tej straży bezpieczeństwa. Skonstatowano, że obecny dyrektor Canbet, jest osobistością podzielającą aspiracye skrajnej lewicy. Sekretarz jego p. Honnorat jest nawet osobistym przyjacielem kilku intransygentów Rady municypalnej i od dwóch lat stara się wypełnić szeregi podwładnych organów ludźmi, których mu polecają najskrajniejsi członkowie rady. Otóż sekretarz Honnorat głównie zwoływał milicyę i oficerów i organizował znaną już opozycyę przeciw Izbie, ministrom i prefektom policyi. Gdy wichrzenia te wyszły na jaw, chciał prefekt Camescasse wystąpić stanowczo przeciw tym nadużyciom. Ale dyrektor policyi miejskiej p. Canbet pospieszył z przedstawieniem, że z p. Honnorat należy postępować względnie, gdyż w razie przeciwnym radykalna większość Rady municypalnej stworzy jeszcze większe trudności. Prefekt policyi poprzestał na razie na tem, że zawiesił sekretarzowi wypłatę dyet na ośm dni. Odkrycie powyższe doprowadziło jednak do uzasadnionej obawy, że policya paryska zasilona jest bardzo niepewnemi żywiołami radykalnemi, lub takiemi, które łatwo mogą się stać narzędziem w ręku skrajnej lewicy. Za rzecz zgubniejszą jeszcze poczytują, że ani minister spraw wewnętrznych, ani prefekt policyi nie zdobyli się na tyle energii, ażeby położyć kres temu rozluźnieniu karności w szeregach policyi. Za przyczynę tej chwiejności poczytują obawę przed Radą municypalną Paryża. Instytucya ta, jak wiadomo, we wszystkich radykalnych reformach wyprzedziła rząd, a ewentualnie parlament. Twierdzą naprzykład, że głównie paryska Rada municypalna dała inicyatywę do wyjęcia szkół z pod dozoru duchownego i przeobrażenia ich na zakłady świeckie. Tak samo i w szpitalach i we wszystkich zakładach dobroczynnych, zależnych od miasta, dokonała Rada reform w myśl zamiany ich na instytucye czysto świeckie. Czy okazywane przez rząd pobłażanie takiej gospodarce nie zachęci Rady do skrajniejszych jeszcze porywów — jest to zagadnienie, którem się w tej chwili zajmują wszystkie sfery francuskie, którym bezpieczeństwo kraju i obywateli leży w istocie na sercu. W chwilach krytycznych ten brak karności organów podwładnych może wywołać bardzo smutne następstwa.

(Program konserwatystów bułgarskich).

Politische Correspondenz donosi, że stronnictwo narodowo - konserwatywne w Bułgaryi ogłosiło następujący program:

Art. 1. Narodowo-konserwatywne stronnictwo popierać będzie pokojowy rozwój i utrwalenie konstytucyjnej monarchicznej formy rządowej w Bułgaryi, a to zgodnie ze zmianami, które uchwalone zostały w konstytucyi przez trzecie zwyczajne zgromadzenie narodowe w dniu 5 grudnia 1883 roku. Art. 2. Narodowo - konserwatywne stronnictwo przestrzega wierności i uległości względem tronu Jego Wysokości księcia Aleksandra I bułgarskiego i względem jego dynastyi. Jednocześnie żywi stronnictwo niezmienną wdzięczność dla rossyjskiego dworu carskiego i rossyjskiego narodu bratniego. Art. 3. Odnośnie do ludu starać się będzie stronnictwo konserwatywne bronić jego rzeczywistych interesów i wychowywać go

---

Uśmiechnął się na to trochę pogardliwie nasz Johanek, mający już wówczas lat 29, i rzekł: „Któż przyszłość odgadnie?“. Ale ów stary bankrut wieszczym duchem przepowiedział, co się później stało, bo w ciągu swej długiej karyery pupil jego wynalazł coś na owe czasy zupełnie nowego i nieznanego.

Mieszkał wtenczas w Hamburgu wielki bankier, a zarazem przemysłowiec, przedsiębiorca i filantrop.

Najtrudniejsze przedsiębiorstwa, najryzykowniejsze znajdowały w nim zawsze człowieka, gotowego dać swą pracę i kapitał. I wiodło mu się nadzwyczjnie, chociaż bardzo często tracił znaczne sumy. Ci, co mieli z nim stosunki, przyznać mu musieli ogromną bystrość w objęciu każdego przedsięwzięcia, rzutkość posuwającą się do zuchwałości, a przytem niezwykłą szlachetność i wspaniałomyślność.

Poznawszy go z tej strony, zaczęli go ci, którzy zawsze na pięknych uczuciach zysków szukają, podchodzić i oszukiwać, o czem on, wiedząc dobrze, uśmiechał się tylko pobłażliwie. Przytem sypał pełną garścią złota na ubogich i na różne fundacye, nietylko dobroczynne, ale przedewszystkiem pożytek mające na celu. Dlatego nazwano go filantropem, a giełdowicze dodawali do tej nazwy krótką uwagę w tych krótszych jeszcze słowach: „jego dyabli wziąć muszą“.

Właśnie niedawno ofiarował kilkakroć na dom podrzutków, co do reszty potrzebnych funduszów odwołując się do ogółu. Ale ogół jakoś się nie spieszył z hojnym a choćby skromnym datkiem.

Nasz Johanek zdawna już krążył około pana Bensena (tak się zwał ów bankier), ale przystępu nie mógł sobie wynaleźć, to jest przystępu takiego, któryby odpowiadał jego obmyślonym zamiarom.

Teraz więc, przeczytawszy o tej fundacyi, oraz wezwanie do hojności ogółu, podskoczył w górę z radości, ubrał się umyślnie w wytarty tużurek i pewnego dnia o godzinie 10tej stanął w sali audyencyonalnej pośród kilkunastu innych suplikantów i interesantów. W kwadrans potem wyszedł ze swego gabinetu pan Bensen i przechodząc po kolei od jednego do drugiego, załatwiał się z każdym bardzo szybko.

Johanek stanął umyślnie na końcu. Kiedy pan Bensen zbliżył się do niego, machinalnie prawie, nie patrząc nań, zapytał, czego sobie życzy?

- Przyniosłem tu na dom podrzutków....

Pan Bensen, przypatrzył mu się uważniej; Johanek mówił dalej:

— Skromny datek, to jest taki, na jaki mnie stać....

I wyjął paczkę banknotów, podając ją p. Bensen.

Pan Bensen przeliczywszy je okiem, uśmiechnął się wdzięcznie i rzekł:

— No, nie bardzo skromny, 1000 talarów.

I teraz przypatrzył mu się badawczo, zdumiony widocznie wytartem jego ubraniem.

— Jest to połowa całego mojego majątku, ale mnie niewiele potrzeba, sam jestem na świecie, nie mam żadnych nałogów, a na cel tak zacny, tak wzniosły z największą radością ofiaruję tę sumkę.

Pan Bensen słuchał, okazując coraz większe zdziwienie, wreszcie rzekł zwolna:

— Zawsze jednak oddawać połowę swojego majątku!....

— Ja sam jestem dziecięciem podrzuconem, znam więc dolę tych nieszczęśliwych istot.

I spuścił oczy ku ziemi, a nawet kto wie, czy się nie zarumienił.

EDWARD LUBOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w poczuciu, nakazującem spełnianie obowiązków obywatelskich, jakoteż usiłować będzie oświecać lud co do jego praw legalnych. Art. 4. Stronnictwo konserwatywne poczytuje za swój obowiązek popierać każdy rząd, dopóki ten nie przestanie rządzić w granicach konstytucyą zawarowanych i utrzymywać w kraju porządek i postępowanie legalne. Art. 5ty. Stronnictwo konserwatywno-narodowe przestrzegać chce zupełnej niezawisłości w rządach wewnętrznych i organizacyi księstwa. Art. 6. W interesie prawidłowego ruchu w sprawach państwowych żąda stronnictwo narodowo-konserwatywne, ażeby urzędnicy obierani byli z pośród najzdolniejszych i najzasłużeńszych obywateli bułgarskich, a to bez względu na stanowisko, jakie zajmują w łonie rozmaitych stronnictw.

(Nihiliści).

Z Petersburga donoszą *Germanii* o nowej zbrodni nihilistów, popełnionej z końcem stycznia w Charkowie. Tym razem pod ciosami morderców poległ jeden z wyznawców nihilizmu Szkriaba. Był on członkiem jakiegoś stowarzyszenia rewolucyjnego robotników, a z zawodu mechanikiem. Gdy pewnego razu pułkownik Sudejkin przybył do Charkowa, w celu zbadania sił tamtejszego kółka nihilistów, zrobił znajomość ze Szkriabą i udało mu się pozyskać mechanika jako szpiega, lubo Szkriaba nigdy nie zajmował wybitnego stanowiska w swojem kółku. Znał jednak zewnętrzne i wewnętrzne stosunki frakcyi ruchu rewolucyjnego. Mógł także podać i podał bliższe adresy kilku osób, któreby inaczej nigdy nie były zostały wykryte. Szkriaba nie postąpił jednak jak Jabłoński, który ostrzegł kolegów o stosunkach swoich z policyą Wkrótce wykryto zdradę Szkriaby. Jabłoński, lub inny agent, który zarówno i policyi służył, by służyć lepiej swoim, dał znać nihilistom charkowskim, że Szkriaba zaprzedał się policyi. Wydano nań wyrok śmierci, który został jedynie odroczony do czasu wykonania zamierzonego zamachu na życie Sudejkina. Z tego powodu przypuszczano Szkriabę do zebrań nihilistycznych, okazywano mu zaufanie i witano uprzejmie aż do nadejścia wiadomości o śmierci Sudejkina Skoro się przekonano, że w tajnej policyi są agenci nihilizmu, skorzystano z najpierwszej sposobności, ażeby wykonać wyrok śmierci na Szkriabie. Donoszą nadto, że nihiliści skazali już wielu innych na śmierć, których Jabłoński odkrył jako wierniejszych policyi, niż nihilizmowi. Nihiliści sami głoszą to wszystko i wyjaśniają pobudki, skłaniające ich do czynów zbrodniczych.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Domażyr, w powiecie gródeckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi zapomogi w kwocie 50 zł.

— **W kronice** *Kuryera Lwowskiego* z dnia 17 b. m. nr. 48 umieszczono artykuł pod tytułem „Nowy podatek" następującej treści: „Przed paru dniami roznoszono właścicielom domów nakazy płatnicze gruntowego podatku i po raz pierwszy nasi podatkowi prawodawcy zastosowali nowy pobór, bardzo niewinny, ale którego jeszcze nigdy nie było, a mianowicie kazali każdemu opodatkowanemu zapłacić po 5 centów za nakaz płatniczy i t. d." Artykuł ten wymaga sprostowania albowiem opłata 5 centów nie odnosi się do nakazu płatniczego lecz do arkusza posiadłości gruntowej, który w myśl § 1 ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. u. p. l. 83) posiadaczom gruntowym jednocześnie doręczonym być winien z nakazem płatniczym za opłatą jednorazową należytości oznaczonej w tejże ustawie w kwocie 5 ct.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zabezpieczenia dostawy materyału budulcowego dla gminy miasta Lwowa w roku bieżącym i wnioski w sprawie poruszenia kwestyi budowy teatru we Lwowie po wygaśnięciu przywileju teatralnego.

— **Komitet obywatelski.** Na wezwanie zarządu centralnego Kółek rolniczych zawiązał się wczoraj w sali galic. towarzystwa gospodarskiego komitet obywatelski, mający zadanie odpowiednio rozmieścić, przyjąć i ugościć delegatów i członków Kółek rolniczych, którzy w dniach 3—6 marca b. r. licznie przybędą na 1 walny zjazd do Lwowa. Według dotychczasowych zgłoszeń przybyć mają delegaci: z duchowieństwa 9 osób, właścicieli dóbr 10, urzędników, adwokatów, oficyalistów i t. p. 23, nauczycieli 16, włościan 135, razem 203 osób; ponieważ jednak wciąż nadpływają dalsze zgłoszenia, liczyć można na 300 gości. Wczorajszemu zebraniu przewodniczył najpierw prezes centr. zarządu p. B. Augustynowicz, następnie ukonstytuował się komitet obywatelski, wybierając na przewodniczącego dr. G. Roszkowskiego a na sekretarza p. M. Turkawskiego; wreszcie ułożono program zjazdu i wybrano dwie komisye: gospodarczą (finansową) i kwaterunkową. Jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem odbędzie się II posiedzenie pełnego komitetu obywatelskiego. Zważywszy szczytny cel, jaki sobie wytknęła instytucya Kółek rolniczych, oraz na gorące się zajęcie nią całego kraju, nie wątpimy, że zarówno reprezentacya miasta, klasztory i zakłady finansowe, jako też wszyscy obywatele Lwowa pospieszą z chętną pomocą komitetowi i gościnnie przyjmą u siebie reprezentantów stanu i gospodarstwa włościańskiego.

— **Jubileusz towarzystwa.** W sobotę, dnia 23 b. m., jako w dniu setnej rocznicy istnienia tutejszego towarzystwa czynnej miłości bliźniego, odprawione będą solenne nabożeństwa dziękczynne w kościele Bożego Ciała u OO. Dominikanów, o godzinie 10 rano, oraz w cerkwi Wniebowzięcia N. P. Maryi (Wołoskiej) o godzinie 11 rano. Dyrekcya stowarzyszenia zaprasza na te nabożeństwa wszystkich członków i pobożnych chrześcian w ogólności.

— **Bank rolniczy.** Na dniu 23 b. m. o godzinie 5 po południu, odbędzie się w sali radnej dyrekcyi galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego pod l. 1 przy ulicy Karola Ludwika, czwarte ogólne zgromadzenie członków banku rolniczego.

— **Teatr.** Dyrekcya teatru donosi: Z powodu niedyspozycyi pny. Heleny Herman, jutro we Czwartek nie może się odbyć zapowiedziane przedstawienie opery *Carmen* natomiast daną będzie dawno nie grana opera Flotowa: *Marta* czyli *Kiermasz w Ryszmondzie* z p. Myszugą w partyi Lyonela. — Bilety zakupione na *Carmen* ważne są na niedzielę, w któtym to dniu odbędzie się przedstawienie *Carmen*.

= **W sprawie zbrodniczej kradzieży,** dokonywanej przez dwa lata w magazynie p. K. Bałabana, o której donieśliśmy, sprawdziła policya, że główny sprawca tejże, Jan Teletyn, wpadłszy w sidła starozakonnego Mechla Starka, inicyatora tej zbrodni, wydawał mu całemi worami kawę i migdały, tudzież mydło. Współwinny Stark zbywał te artykuły wyłącznie Zalkemu Schützowi, tutejszemu kramarzowi, ten zaś sprzedawał je po zniżonych cenach przeważnie po za Lwowem. Stwierdzono mianowicie, że sprzedał kupcom Aronowi i Abrah. Luftom w Szczercu 263 kilo i 50 deka kawy, oraz 48 kilo migdałów za 523 zł., a zekwestyonowano u nich 152 kilo kawy i 47 kilo migdałów, jak niemniej od tutejszego kramarza Markusa Zelnika odebrano 120 kilo kawy i zakwestyonowano u niego 170 zł. na pokrycie szkody, zakwestyonowano wczoraj także 174 kilo kawy i 31 kilo mydła, które ukrył Schütz, nim go uwięziono, u Dawida Belfa, pod l. 12 przy ulicy Smoczej. Dziś zarządzono rewizyę u kupca w Stryju, starozakonnego Apfelgrüna, który miał nabyć od Schütza 516 kilo kawy i pozostał mu dotąd dłużnym 208 zł. za ten towar. Zakwestyonowano wreszcie książeczkę kasy oszczędności na 1.000 zł., opiewającą na imię Sary Projekt, którą to kwotę Zalke Schütz ze sprzedaży skradzionych artykułów uskładał i takową w dwóch ratach, we wrześniu i listopadzie zeszłego roku w tej kasie ulokował. Zabezpieczono więc na rzecz poszkodowanego p. Bałabana kwotę 2.600 zł.

— **Zapiski policyjne.** Ruchla Menkes, wyszedłszy przedwczoraj z domu, zamknęła w swem mieszkaniu pod l. 16 przy ulicy Furmańskiej, dwoje swych dzieci, bez dozoru, które zniecierpliwione samotnością, otworzyły okno wychodzące na podwórze, przyczem trzy letni Samuel wypadł z wysokości jednego piętra i uszkodził się znacznie. — Skradziono pani W. C lustro w ramach z drzewa mahoniowego z rzeźbionemi rozetkami po rogach, a panu A. K. pięć bluz oficerskich artyleryjskich i trzy pary spodni wojskowych — Zgubiono kołnierz bobrowy ciemnego koloru podszyty zielonym atłasem, i 7 sznurków korali. — Przyaresztowano Michała Bartoszewskiego z siedmiu skradzionemi kurami, a Jana Postradę jako zbiega z 30 pułku piechoty.

— **Wspaniała ofiara.** Zmarła w Królestwie pani Paulina Radzimińska, właścicielka dóbr Rytomoczydła z attynencyą Ryszki, położone w powiecie górno-kalwaryjskim a cenione na 300.000 rubli, cały dochód z tych dóbr przeznaczyła testamentem po wszystkie czasy na stypendya dla uczniów rozmaitych szkół średnich i wyższych w Królestwie, oraz na zapomogi dla byłych żołnierzy, pochodzących z Rytomoczydeł, którzy po odbyciu powinności wojskowej wrócą do wsi rodzinnej. Wszelkie formalności prawne, odnoszące się do wspaniałego tego zapisu, są już załatwione.

— **Cenny zabytek.** W Dynaburgu na strychu gmachu gimnazyalnego, znaleziono rękopis polski, obejmujący historyę wewnętrznych stosunków Królestwa w ubiegłem stuleciu. Ważny ten materyał dziejowy złożono na przechowanie do archiwum witebskiego.

— **Osobliwszy zwyczaj.** W Meksyku i Peruwii, jak opowiada *Gaulois*, śmierć małego dziecka nigdy nie jest przez rodziców opłakiwana, przeciwnie, jest przedmiotem radości tychże. Niesplamione jeszcze żadnym grzechem śmiertelnym dzieciątko idzie po śmierci prosto do raju, dlatego, zdaniem Meksykanów, nie godzi się smucić, ale wesoło właśnie obchodzić należy śmierć jego. Niedawno pewnej damie meksykańskiej, nazwiskiem Marenda, zamieszkałej chwilowo w Paryżu, umarła pięcioletnia córeczka, a matka obchodziła to nieszczęście balem, który Meksykanie nazywają „zabawą aniołków".

— **Powodzie** w Ameryce. Depesza z Nowego Jorku dnia 17 b. m. donosi: Woda w Cincinnati opada ciągle. Niedostatek spowodowany powodzią jest bardzo wielki, lecz ofiarom klęski niesiona jest skuteczna pomoc. Stratę w miejscowości Parkersburg, w Zachodniej Wirginii, oceniają na milion dolarów.

— **Największy dziennik** angielski, *Times*, jak już donieśliśmy, utracił w tych dniach swojego naczelnego redaktora w osobie dr. Tomasza Chenery, który umarł w Londynie w 56 roku życia. W czasach, kiedy *Times* grały rolę szóstego mocarstwa w Europie, naczelny ich redaktor był niejako najpotężniejszym mężem w Anglii. Stosunki jednak bardzo się zmieniły. *Times* nie są już ani szóstem, ani nawet siódmem mocarstwem, a zmarły naczelny ich redaktor nie był zaliczany wcale do potęg politycznych w Anglii Chenery w ogólności nie był z zawodu ni z powołania politykiem lub publicystą, ale raczej uczonym znawcą Wschodu. Aż do roku 1877 zajmował posadę profesora języka i literatury arabskiej w uniwersytecie oksfordzkim i z tej to posady po śmierci redaktora naczelnego Delane'a powołany został na kierownika organu City londyńskiej z rezydencyą w „Printing House Square". A dla czego? Ponieważ właściciel dziennika tego, p. Walter, pragnął sam ująć ster tegoż w swoje dłonie. Poprzednik Cheneryego, Delane, był zanadto potężny dla niego; zbyt małoznaczącym i znikomym czuł się wobec niego p. Walter, któremu w ogóle bez zezwolenia Delane'a nie było wolno zarządzić czegokolwiek, co miało związek z kierunkiem i intellektualnemi zasobami dziennika. Delane też wyłącznie reprezentował dziennik na zewnątrz, zarówno w parlamencie, jak w klubach i w salonie, a imię jego było identyczne z nazwą *Times*. Jeszcze przed śmiercią Delane'a jednak, p. Walter zdobył się był na odwagę i urządziwszy „zamach stanu" rozstał się z nim, zapewniwszy mu książęcą emeryturę, a ponieważ właśnie na porządku dziennym stała „kwestya wschodnia" powołał na kierownika swego dziennika uczonego oryentalistę. Wnet jednak okazały się skutki tej zmiany. *Times* utraciły swe „powszechno-światowe" znaczenie i popadły w doktryneryzm. Zmarły dr. Chenery był i pozostał tylko znakomitym uczonym i teoretykiem. Istotnie jako oryentalista mało miał między uczonymi równych sobie. Po hebrejsku zwłaszcza mówił i pisał jak nikt może z współczesnych, lubo nie pochodził z żydów.

Treść Nr. 20 *Echa muzycznego i teatralnego* opuścił prasę i zawiera: 1. Juliusz Massenet (z portretem i autografem). 2. Teatr Meiningeński i reforma sceny V, przez Władysława Bogusławskiego. 3. Prawdziwy lord Byron. 4. Józefina Gallmeyer, przez Ferdynanda Grossa. 5. Początki opery francuskiej, z Schletterera streściła Br. N. 6. Korespondencye: Z Drezdna, przez Maurycego Karasowskiego, ze Lwowa, przez Aurelego Urbańskiego. 7. Przegląd dramatyczny: „O własnej sile", komedya w 3 aktach Święcickiego. 8. Przegląd muzyczny. 9. Mozajka. 10. Nadesłane. Don Juan w Warszawie, przez Adama Müncheimera). 11. Fejleton: Przez tydzień aktorem (z pamiętników studenta), przez Michała Bałuckiego.

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimn. „Sokoł" we Lwowie) Nr 2 z lutego r. b. opuścił prasę. Treść: Etyczne zadanie nauki gimnastyki — Zarys ćwiczeń na skoczni (ciąg dalszy) — Głosy dziennikarstwa naszego o gimnastyce. — Kronika. — Bibliografia.

Galic. Towarz. kredytowe ziemskie.

I.

(*L*) Dzisiaj rozpoczęły się obrady delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wyprzedzając tok obrad, podajemy w streszczeniu sprawozdanie, które Dyrekcya Towarzystwa przedłożyła delegatom z czynności swoich w r. z., który był 41 rokiem od założenia instytucyi:

Dyrekcya, rozpoczyna rzecz od najważniejszego przedmiotu, tj. od wykazania wydanych pożyczek i wartości hipotek, dla przekonania delegatów i publiczności o niezachwianem bezpieczeństwie listów zastawnych.

Z końcem grudnia 1882 r. było wydanych 5 prc. pożyczek, na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych, na 577 hipotekach ogółem w sumie 12.556.100 zł. Z tych odpada 14 hipotek z sumą 325.100 zł., które to hipoteki, dla uzyskania większej pożyczki na żądanie właścicieli, przez przysięgłych detaksatorów oszacowane zostały. Pozostaje przeto z końcem grudnia 1882 r. na podstawie iloczynu podatkowego na 563 hipotekach wymierzonych i wydanych 5 proc. pożyczek 12,231.000 złr. Zaś na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów z doliczeniem wydanych na powyżej nadmienionych 14 hipotek, pożyczek 5 prc. po koniec grudnia 1882 r. na 893 hipotek 37,412.000 zł. Z końcem grudnia 1882 było wydanych 4 prc. okres pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych na 22 hipotek 708.600 zł., zaś na podstawie oszacowania wymierzonych na 39 hipotek 1,897.600 złr.

W roku 1883 wydano: na podstawie iloczynu podatkowego na 31 hipotek 5 prc. pożyczek 861.600 zł., na 1 hipotekę 4 prc. pożyczkę 5.500 zł., zaś na podstawie oszacowania taksatorów na 107 hipotek 5 prc. pożyczek 6,474 300 zł., na 1 hipotekę 4 prc. pożyczkę 133.700 zł. Ogółem więc na 1.660 hipotek wydano pożyczek 59,724.300 zł.

Hipoteki pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych w liczbie 617 obejmują razem:

731.616 morgów w wartości 36,033.056 zł. Wartość budynków wynosi 2,593.738 zł. a propinacyi 14.400 zł. Ogółem więc wynosi wartość hipoteki 38,641.194 zł.

Hipoteki pożyczek na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów wymierzonych w liczbie 1043 obejmują razem morgów 1,147.087 wartości 87,423.722 zł. Wartość budynków wynosi 16,024.397 zł., a propinacyi 254.800 zł., czyli ogółem wynosi wartość 103,707.919 zł.

Ogółem na 1660 hipotek z przestrzenią morgów 1,878.703 wartości 142,349.113 zł., wydano 5 prc. pożyczek 56,978,900 zł., a 4 prc. pożyczek 2,745.400 zł, z tych ostatnich na konwersyę 1,125.000 zł Pożyczki te w sumie 59,724.300 zł. poprzedzone są hipotecznie: przez reszty pożyczek w listach zastawnych 4 prc. poprzednio udzielonych 6,043.351 zł, przez inne ciężary przeważnie gruntowe 1,017.045 zł. Z wykazanej przeto wartości hipotek wyczerpano przez Towarzystwo i poprzedzające ciężary — razem 66,784.696 zł. czyli 46.91 prc wartości. Ustawy pozwalają dojść do połowy tej wartości

W zastępstwie zaciągających pożyczki w r. 1883, spłaciła Dyrekcya: resztę pożyczek poprzednich 4 prc. i 5 prc. 6[illegible].745 zł., obcych ciężarów 1.87[illegible].957 złr., razem złr. 1,939.702 złr. Galicyjski Bank kredytowy spłacił na rachunek pożyczek Towarzystwa obcych ciężarów 1,328.756 zł., przeto ogółem 3,268 458 zł.

W czternastu poprzednich latach, t. j. od 1869 do włącznie 1882 r. spłaconych było tym sposobem 7, 67.889 zł. Do końca r. 18 2 konwertowano 5 prc. na 4 prc. pożyczki 935.300 zł., zaś w r. 1883 konwertowano w sumie 57.[illegible]00 zł.

Stan pożyczek 4 prc. i 5 prc. bezokresowych, niespłaconych. wynosił z końcem r. 1882 17,[illegible]63.718 zł. (centy opuszczamy).

Z tej sumy umorzono w ciągu r. 1883: w planie 489.858 zł., nad plan 307.915 zł., razem 797.773 zł. Zostaje wierzytelność zł. 16,465.944 zł. Dodawszy do tego reszty pozostałe od dotyczących losowań 120 zł. okaże się stan wierzytelności pożyczkowych z końcem grudnia 1883 r 16,466.065 złr.

Listów zastawnych było w obiegu z końcem 1883 r. 4 prc. w mon. kon 2[illegible]7.[illegible]00 zł., co czyni na wal austr. [illegible]01.665 zł., 4 prc. w wal. austr. 6,646.400 zł. 5 prc. bezokresowych 9,5 8.000 zł. Razem stan bierny równy stanowi czynnemu 16.466.065 złr. wal. austr.

Stan pożyczek 5 prct. okresowych niespłaconych wynosił z końcem grudnia 1882 roku 34.289.098 zł. W tym roku wydano pożyczek 7,335.900 zł Razem 41.624 998 zł. Z tej sumy umorzono w r. 1883: w planie 464 767 zł. nad plan 193.674 zł. Razem 658.442 zł. Zostaje wierzytelność 40,966.555 zł. Dodawszy do tego resztę pozostałą od losowania 56 zł. Okaże się stan wierzytelności pożyczkowych z końcem 1883 roku 40,966.611 zł Listów zastawnych 5 prct. okresowych zaś było z końcem 1883 roku 40.910 900 zł Różnicę 55.711 zł. stanowi przewyżka spowodowana zakupnem listów zastawnych 5 prct. okresowych, w miejsce losowania; z sumy bowiem przypadającej gotowizną na umorzenie długu 2,153.068 zł. przeznaczono do losowania 1,401.279 zł. Resztę 751.788 zł. użyto na kupno podług kursu listów zastawnych 5 prct. okresowych w sumie 807.500 zł. Uzyskano więc dla funduszu umarzającego przewyżkę 55.711 zł. wyżej wykazaną, która swego czasu ratami od dłużników wpłynie, a która tylko na umorzenie listów zastawnych użytą być może.

Stan pożyczek 4 prct. okresowych, niespłaconych, wynosił z końcem grudnia 1882 r. 2,590.949 zł. W tym roku wydano pożyczek 139.200 zł. Razem 2,730.149 zł. Z tej sumy umorzono w r. 1883 w planie 27.460 zł. Zostaje wierzytelność 2,702.689 zł. Dodawszy do tego resztę pozostałą od losowania 64 zł. Okaże się stan wierzytelności pożyczkowych z końcem grudnia 1883 roku w sumie 2,702.754 zł

Listów zaś zastawnych 4 prct. okre-

sowych było w obiegu z końcem 1883 roku 2,699.600 zł. Różnicę 3.154 zł. stanowi przewyżka, spowodowana zakupnem listów zastawnych 4 prct. okresowych w miejsce losowania; z sumy bowiem przypadającej gotowizna na umorzenie 42.718 zł. przeznaczono do losowania 21.572 zł. Resztę 21.145 zł. użyto na kupno podług kursu listów zastawnych 4 pr. okresowych w sumie 24.300 zł. Uzyskano więc dla funduszu umarzającego przewyżkę 3.154 zł. Ogółem wierzytelność pożyczkowa wynosi z końcem 1883 r. 60.135.430 zł. Zwiększyła się w tym roku o 5.991.474 zł. Stan bierny zaś wynosi 60,076.565 zł., zwiększył się przeto o sumę 5,986.105 zł.

Od zawiązania Towarzystwa kredytowego ziemskiego wydano pożyczek: 4 prct. 26,162.155 zł., 5 prct. 57,214.800 zł. Razem 83,376.955 zł. i tyle też puszczono w obieg listów zastawnych. Przez spłatę pożyczek i losowanie, tudzież wykupno, ubyło w tym czasie listów zastawnych 23,300.390 zł. pozostało w obiegu z końcem grudnia 1883 r. listów zast. 60,076.565 zł.

Obrót własnych listów zastawnych wynosił: w listach 4,816.215 zł w gotówce 4,674 876 zł. Wynik z tych operacyj przedstawia się: w zysku z obrotu 1.952 zł. w zwiększeniu z powodu podwyższenia kursu 2.737 zł. Razem 4.689 zł.

Ostateczny zapas listów podług kursu z 31 grudnia 1883 obliczony, przedstawia wartość pieniężną 876.298 zł.

Wobec znacznego powiększenia stanu pożyczek Towarzystwa w ciągu ubiegłych dwóch lat, Dyrekcya jest zmuszoną z coraz większą ścisłością czuwać nad regularną wpłatą rat pożyczkowych, i wdrażać coraz częściej egzekucyjne kroki z powodu zaległości. Od początku istnienia Towarzystwa do końca r. 1882 było: wypowiedzeń kapitałów 491, wystawień na licytacyę 267, sprzedaży hipotek 30. W r zaś 1883 wypowiedziano 30 kapitałów, a egzekucye sądowe były następujące: Pozostało z lat poprzednich 13 spraw egzekucyjnych w toku. Podano w roku 1883 o licytacyę sądową 18 majętności; z tych spraw wstrzymano 10 z powodu zapłacenia zaległości, 8 spraw pozostaje w toku. Prócz tego przyłączono się w dwóch wypadkach do egzekucyj, wdrożonych przez innych wierzycieli. Sekwestracyę sądową wdrożyła Dyrekcya w r. z. na 21 majętności; w 11 wypadkach środek ten doprowadził już do częściowej spłaty zaległości, a w dwóch wypadkach miały nadto sekwestracye ten skutek, że uregulowane zostały ogólne stosunki majątkowe z korzyścią dla właścicieli i zapobieżono grożącej licytacyi. Sprzedano w drodze przymusowej w ciągu r. z. 6 majętności; z tych majętności jedną, t. j. Zarzyszcze w powiecie żółkiewskim, musiała Dyrekcya nabyć na własność za sumę 20 400 zł. Majętność ta, stanowiaca dawniej część dóbr Glińsko, obejmujaca 894 morgów była oszacowana w r. 1877 na 47.950 zł. Dyrekcya przyjęła wartość w sumie 46.400 zł. i na tej podstawie, zezwalając na rozdział pożyczki, ciężącej na dobrach Glińsko, pozostawiła na hipotece Zarzyszcza sumę 23.200 zł. W roku 1880 wdrożono egzekucyę przeciw ówczesnemu właścicielowi Emanuelowi Kreiner. Podczas egzekucyi przeszła ta majętność na Antoniego Szumlańskiego, następnie na Alberta Rollheusera, a ostatecznie na Bertę Fellner. W r. 1881 wstrzymano egzekucyę z powodu zapłacenia zaległości, lecz już w marcu 1882 odnowiono licytacyę, a w maju 1882 zaprowadzono sekwestracyę sądową. Pomimo to zdołali właściciele w krótkim przeciągu czasu tak zniszczyć tę majętność przez zupełne wycięcie lasu i zaniedbanie gospodarstwa, że ostatecznie musiała Dyrekcya nabyć Zarzyszcze 14 czerwca r. z. a w listopadzie r. z. objęła tę majętność w posiadanie Z powodu tylokrotnej zmiany własności narosły znaczne należytości rządowe, na których zabezpieczenie złożyła Dyrekcya do depozytu sądowego 4000 zł. Obecnie wynosi wierzytelność Towarzystwa na tych dobrach: Zaległości w ratach 4.627 zł. Prowizya zwłoki 622 zł. Koszta i należytości skarbowe 4.722 zł. Razem 9.972 zł. Do tego reszta kapitału 21 283 zł. Ogółem 31.256 zł

Po objęciu tego majątku w posiadanie Towarzystwa, ofiarowano Dyrekcyi cenę kupna 30.000 złr. z tem jednak zastrzeżeniem, że ofiarujacy chciał na razie objąć ten majątek w dzierżawę za czynsz roczny 1500 złr., a dopiero po upływie dwóch lat kupić za wymienioną powyżej cenę, albo też kupna zaniechać. Tej propozycyi nie przyjęto. Z końcem 1881 r. pozostało 21 spraw licytacyjnych w toku. Jakkolwiek cyfra ta wobec ilości hipotek obciążonych pożyczkami Towarzystwa jest nieznaczną, to jednak wobec nader powolnej procedury sądowej, Dyrekcya nie jest w możności te stosunkowo nieliczne sprawy egzekucyjne przeprowadzić w krótkim czasie do ostatecznego rezultatu. Kilka przykładów uwidoczni trudności, z jakiemi Dyrekcya ma do walczenia przy egzekucyjnem zrealizowaniu wierzytelności. I tak: Dobra Otfinów, w powiecie dąbrowskim, zostały sprzedane d. 1 października 1879 r. w drodze egzekucyi. Ta licytacya została skutkiem rekursów zniesiona; ponownie rozpisano licytacyę w r. 1882, a na terminie 6 kwietnia 1883 r. sprzedane zostały te dobra za 139.702 złr. Wierzytelność Towarzystwa jest zupełnie pokryta, lecz skutkiem przewlekającej się egzekucyi zalega już 13 rat, pomimo, iż zaprowadzona jest także sekwestracya sądowa, z której w r. 1882 i w r. 1883 po 6.000 złr. do kasy Towarzystwa wpłynęło.

Dobra Poremby w powiecie kolbuszowskim sprzedane zostały w drodze przymusowej jeszcze 16 lutego 1880 r. za 132.000 złr. Wierzytelność Towarzystwa jest zupełnie pokryta, lecz nie mogła być dotychczas zaspokojona z ceny kupna sądownie deponowanej, gdyż tabela płatnicza, oznaczająca porządek wypłaty wierzytelności na cenę kupna przeniesionych, wydaną została dopiero 25 października 1883 r. Skutkiem tego zalega od pożyczki Towarzystwa na te dobra udzielonej już 17 rat półrocznych.

Dobra Holihrady w powiecie zaleszczyckim zostały sprzedane w drodze egzekucyi w r. 1880. Licytacya została unieważniona. Ponowna licytacya odbyła się d. 17 lutego 1882 r. i dobra te zostały nabyte za 20.100 złr. Towarzystwa wierzytelność jest zupełnie pokryta, ale zaległości wynoszą już 18 rat półrocznych.

Dobra Pukienicze w powiecie stryjskim wystawione zostały w 1880 r. na licytacyę; sprzedaż nastąpiła w r. 1881, cenę kupna 75.000 złr. złożono do depozytu 8 listopada 1882 r.; lecz likwidacya wierzytelności na cenę kupna przeniesionych nie jest ukończoną, a skutkiem tego nie może być wypłacona wierzytelność Towarzystwa, od której zalega już 14 rat.

Zmiana §§. 32 i 33 postanowiona na zeszłorocznem ogólnem zgromadzeniu uzyskała Najwyższą sankcyę.

W wykonaniu uchwały zeszłorocznego zgromadzenia, według której Dyrekcya miała udać się z memoryałem do Koła polskiego w Wiedniu, aby przy zaprowadzić się mających podatkach kuponowych, listy zastawne Towarzystwa były uwolnione od tego podatku, wypracowała Dyrekcya obszerny memoryał i wysłała takowy do Koła polskiego w Wiedniu na ręce JE. Grocholskiego, a nadto podała do wys. Sejmu petycyę, prosząc o wstawienie się, ażeby przy uchwaleniu rzeczonego projektu w Radzie państwa, dla listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego zupełne uwolnienie od podatku rentowego i nadal było zachowane. Komisya prawnicza sejmowa, której petycya powyższa została przekazaną, przychyliła się do niej w zupełności, a Sejm uchwalił rezolucyę wzywającą rząd, „ażeby w drodze konstytucyjnej o to się postarał, by w nowych ustawach podatkowych takie postanowienia zostały umieszczone, któreby w sposób żadnej wątpliwości nieulegający utrzymanie przysługującego Towarzystwu kred. ziem. uwolnienia kuponów od listów zastawnych od opodatkowania nadal zapewniły.“

Celem podniesienia i ustalenia kursu listów zastaw powzięło zeszłoroczne zgromadzenie uchwałę, mocą której Dyrekcya została upoważnioną „do zamieszczania w promesach na pożyczki warunku, „iż Dyrekcyi przysługa prawo listy po kursie, przez Dyrekcyę oznaczyć się majacym, sprzedać i uzyskaną gotówkę zaciągającemu pożyczkę wypłacić“.

Uchwały przytoczynej nie mogła Dyrekcya w czyn wprowadzić. Nie mając bowiem dostatecznych funduszów celem zakupna wszystkich listów od biorących pożyczki starała się Dyrekcya usilnie zawrzeć układ z jakąś instytucyą finansową. Wszelkie zabiegi jednak były bezskuteczne, żaden bowiem zakład finansowy nie chciał się podjąć finansowania listów dopóki nie będzie rozstrzygnięty w Radzie Państwa projektowany podatek rentowy. Wniesiony bowiem przez Rząd projekt podatku rentowego, według którego kupony od wszelkiego rodzaju listów zast. mają być opodatkowane, wywołuje uzasadnione obawy, że w razie, gdyby ów projekt stał się ustawą naówczas także kupony listów zast. Towarzystwa kred. ziem. będą opodatkowane, co wpłynie niekorzystnie na kurs wolnych dotychczas od podatku listów zastawnych Natomiast udało się Dyrekcyi w r. z. znaczniejsze partye listów zastawnych 4 i 5prct. wyprowadzić do Niemiec. W sprawozdaniu za r. 1882 uwiadomiła Dyrekcya delegatów, że zawiązała stosunki z zakładem kredyt. dla handlu i przemysłu w Wiedniu, wskutek czego ten Zakład podjął się komisowej sprzedaży listów zast, tak w obrębie monarchii, jak i po za jej granicami. Przy końcu jednak 1883 r. była Dyrekcya zmuszoną rozwiązać stosunek z wymienionym Zakładem i od 1 stycznia 1884 powierzyła komisową sprzedaż listów tudzież wypłatę kuponów i listów wylosowanych Bankowi anglo - austryackiemu w Wiedniu.

W wykonaniu uchwały nadzwyczajnego Zgromadzenia z r. 1882 podała Dyrekcya petycyę do Koła polskiego o wyjednanie nowelli do §. 1376 u. c. w tym kierunku, aby przy konwersyi pożyczek tabularnych nie był wymagany osobny zapis dłużny, lecz tylko prosta deklaracya zmiany stopy procentowej. Petycya rzeczona dotąd nie odniosła skutku. W Sejmie podniósł sprawę ułatwienia konwersyi poseł Bieliński. Na jego wniosek uchwalił Sejm rezolucyę wzywającą. Rząd, aby wyjednał ustawę orzekającą, że pożyczkom zaciągniętym w celu konwersyi długów wyżej oprocentowanych na pożyczki o niższej stopie procentowej, przysługuje ten sam stopień pierwszeństwa hipotecznego, jaki przysługiwał pożyczce skonwertowanej. W Radzie państwa zaś wniósł poseł Raczyński projekt ustawy w duchu petycyi Towarzystwa i rezolucyi Sejmowej, wyżej przytoczonej Na tem cała sprawa stanęła. Dyrekcya obawiając się, aby sprawa tak ważna, bez załatwienia której w drodze ustawodawstwa konwersya jest nadzwyczaj utrudnioną, a w wielu razach wprost niemożliwą, nie poszła w zapomnienie, wystosowała ponowne przedstawienie do Koła polskiego z prośbą, aby wydanie noweli było jak najrychlej załatwione.

Z teki podróżnej.

(Toledo. — Villa Nazionale).

(Ciąg dalszy.)

Czytałem gdzieś, czy słyszałem, że *Toledo*, naprożno od lat kilkunastu zwane urzędownie *Via di Roma*, gdyż imię to nowe nie przyjmuje się zgoła, tem jest w Neapolu, czem naprz. *Corso* w Rzymie, ulica *Rivoli* albo włoskie Bulwary w Paryżu, *Regent-Street* w Londynie, a w Wiedniu *Graben*... Owoż zdaniem mojem, jeśli zachodzi tu nawet pewna analogia, to chyba pozorna tylko, gdyż żadne z miejsc czy ulic pomienionych w stolicach innych, nie ześrodkowuje tak w sobie życia całego miasta, tak go nie charakteryzuje ściśle, jak Toledo w Neapolu. Tu, jak i tam, to prawda ruch niezmierny, najwspanialsze budowy, najludniejsze i najbogatsze magazyny, handle, przybytki napoju i jadła, lecz nigdy i nigdzie tyle osobliwego a nieustającego natłoku, wrzawy, ścisku, i to od rana do wieczora i od wieczora znów do rana, bez najmniejszej prawie różnicy i przerwy. Ileż razy, w Paryżu naprz., widziałem puste niemal Bulwary, nie mówiąc już o ulicy *Rivoli*, zapełnianej tylko niekiedy, w spacerowych godzinach, lub w pewnych uroczystych okazyach, — na Toledo, przeciwnie, nigdy się całkiem swobodnie przechadzać nie można, zawsze gwarno, ciasno, pełno..... Wieczorem, pośród dwóch nieprzerwanych niemal szeregów świateł, które z górnych części ulicy i miasta, śliczny ciągłej illuminacyi przedstawiają widok, pośród nieskończonej zda się liczby najbogatszych magazynów, wystaw świetnych, nieustępujących zgoła stolicom Francyi lub Anglii, a często osobliwych i miejscową ściśle mających cechę, oto w trzy lub cztery rzędy ciągnące się seciny rozlicznych większych lub mniejszych powozów, zaprzęgów pańskich i skromnych fiakrów lub wozów miejskich, a spieszących nieraz tak, jakby to były karnawałowe wyścigi, rozweselone i zagrzane znaną zabawą w śmieszki *moccoletti*, lub wzajemnem zasypywaniem się kwiatami....

Oto niezmierny, nieprzejrzany tłum ludzi, pędzonych interesem, zabawą, w rozliczne kierunki i miejsca, który zewsząd tu i wszędy napływa, przebiega i rozchodzi się, aby się wciąż odnawiał i skupiał; oto bandy handlarzy wędrujących z różnego rodzaju towarami i nawoływaniem krzykliwem; gromady dziatek nastręczających się na każdym kroku, to z zapałkami, to z kwiatami, szpilkami, świecidełkami, to w mniej szlachetnym celu zaglądnienia do kieszeni przechodnia; szeregi uliczników igrających szalenie pośród krzyżujących się powozów i tysięcy pieszych; a wszystko to, z potrzeby, nałogu lub uciechy, woła, krzyczy, spiewa, huka, jakby na pustyni; nieustające dzwięki przeróżnych instrumentów muzyki, od fortepianu, skrzypców, mandolin, aż do upowszechnionych tu, pośród ludu i nieprzebranych liczbą *organetti* t. zw. katarynek czy pozytyw, słusznie przez Francuzów barbarzyńskiemi zwanych, gdyż barbarzyńsko rażących uszy, zwłaszcza przy takiej mnogości różnorodnych i sprzecznych z sobą dźwięków... A czego już zgoła gdzieindziej nie widać, mianowicie w ogniskach większego ruchu i życia — oto pośród tego wszystkiego kroczące spokojnym, melancholijnym krokiem osły, woły i krowy, całe stadka kóz — karmicielek neapolitańskich rodzin, którym krowie nie smakuje mleko — często nawet hałaśliwej w swoim rodzaju i przykro śpiewnej nierogacizny... I tak wciąż trwa to do najpóźniejszych nocy godzin, a raczej do rana, aby się ponowiło znów we dnie, od najwcześniejszej świtu godziny... O *Toledo* to szczególniej powtórzyć można, co o Neapol całym głosi przysłowie, iż „tu nie sypia się, nie jada i nie umiera nigdy“, gdyż zawsze gwarno, ruchliwie, pełno wrzawy i życia, a ruch ten jak i zapasy obfite nagromadzonych artykułów jadła i napoju, nie wyczerpują się i nie zmniejszają nigdy. Spotykałem się nieraz z uwagą, iż Neapolitańczyk mówi raczej gestami, ruchami, niż słowy. Owoż jeśli się to zdarza gdzieniegdzie we Włoszech, zwłaszcza południowych, to nigdy w Neapolu i w osobie jego mieszkańców. Przemawiają oni, co prawda, i to wyraziście gestami, i potrzeba, przechodząc pośród nich, baczyć dobrze, aby się nie narazić na dotykalne następstwa owej osobliwej mimiki; ale obok tego, nie szczędzą bynajmniej ni słów, ni głosu. I nie dziw, ogłuszeni ustawiczną wrzawą, krzykiem, hałasem, jaki się tu odbywa wciąż na ulicach miasta, urodzeni i wzrośli w tem istnem Kafarnaum, w zgiełku nieprzerwanym, przywykli oni mówić podniesionym głosem, aby się wzajemnie dosłyszeć i pojąć mogli. Przyzwyczajenie zmieniło się w drugą naturę, i faktem jest, że Neapolitańczyk wrzeszczy bez litości i wytchnienia, wrzeszczy w domu i po za domem, w Neapolu i gdzieindziej. Owszem, Włosi inni, krom dyalektu, potem właśnie poznają snadnie rodzone dziecię uroczej Partenopy, iż krzyczy, nie mówi, wszędy, gdziekolwiek się znajduje, czy na roskosznych przechadzkach *Monte-Pincio* w Rzymie, czy w malowniczych aleach Florenckiego *Viale de' Colli*, czy na placach lub w parkach Medyolanu, czy nareszcie, w poetycznej gondoli, na cichych kanałach Wenecyi.

Krzykowi temu towarzyszą też niemniej plastyczne i wymowne ruchy; ręce, nogi, oczy, brwi, głowa, cała wreszcie postawa, wyginająca się na wsze strony — wszystko na to dane jest Neapolitańczykowi, aby się tem posługiwał w mowie, ku wydatniejszemu wyrażaniu opinii jego i myśli. Inną jeszcze, charakterystyczną cechą jego jest, iż się uważa na ulicy jak w domu, u siebie; plac publiczny, droga choćby najwęższa, chodnik, to drugi salon jego, kędy gromadnie kupi się, rozprawia, gestykuluje z pomocą jeszcze parasola i laski, zgoła bez względu na to, co się w okół niego dzieje. Tem gorzej dla przechodnia, jeśli, mijając go i całe gronka rozprawiaczy takich, musi brnąć w błoto lub wodę rynsztoków. On się nie ruszy, zanim nie wyczerpie do dna dyskusyi swej politycznej, towarzyskiej, handlowej, często też domowej i poufnej całkiem. Toż komu spieszno podążyć do domu czy z domu, kto ma wyrachowany czas, godzinę a mijać musi Toledo czy Chiaję, radzę wybrać się wcześniej, lub zmienić plan pochodu, krążąc choćby najdalszemi szlaki Tu literalnie drogi krzywe najprościej i najspieszniej wiodą do celu Za to komu bynajmniej nie pilno, kto się przejść tylko, a miastu i ludziom przyglądnąć pragnie, ten obwarowawszy nieco kieszenie, zwłaszcza mieszczące zegarek i grosz podróżny, śmiało może wniknąć w te gwarne i falujące się tłumy, a nietylko oko lecz i ucho zabawi. W minut parę, krom mnóstwa frazesów banalnych, krzyżujących się wciąż, bez pamięci nieraz i uwagi: „*Come stai... Dove vai... Statevi buone*, a główniej tylko i częściej, niż nasze „upadanie do nóg“, „całowanie rączek“, stopek i t. p., snadnie, bez pomocy kuryerków, czy miejscowych dzienników, dowie się o wszystkich ważniejszych wypadkach dnia bieżącego, zajściach w Neapolu i Rzymie, w parlamencie i na giełdzie, w kościołach lub teatrach, w domach i na ulicach, posłyszy krytykę dzieł nowych i rzeczy, mężów stanu i aktorek, deputowanych i śpiewaków *en vogue*; podczas, gdy zręczne wymijanie śród mnożących się wciąż tłumów, wyszukiwanie odrobiny miejsca, śród ustawicznego kiermaszu i zamięszania, choćby w celu oszczędzenia własnych kości i bezpieczeństwa ciała, zastąpi wszelkie szwedzkie i nie-szwedzkie ćwiczenia gimnastyczne. Wspomniałem o zdarzającem się tu, a niespodziewanem gdzieindziej spotkaniu z rozlicznego rodzaju czworonogami. Owoż sprawiedliwość przyznać każe, że to jeszcze najmniej przyczynia się do niewygody i utrudzenia przechadzki na Toledo. Nie wiem skutkiem czego — może ustawy o daremnem i przymusowem kształceniu, rozciągającej się tu chyba i do tych istot, z natury analfabetycznych — dziwnie grzeczne są one i dobrze wychowane; proszę spojrzeć jedno, jak zręcznie i uprzedzająco wymijają chodniki, ustępują na prawo lub na lewo, kiwają uprzejmie głowami... i ledwo, ledwo nie pytają cię o twoje i rodziny zdrowie... Doprawdy, trudno spotkać zwierzęta tak *comme il faut*, jak są one w Neapolu, na publicznych gościńcach i przechadzkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj posłuchania prezydentowi Izby deputowanych dr. Smolce.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. minister handlu przedłożył zawartą dnia 18 b. m. w Paryżu konwencyę handlową z Francyą i żądał o ile możności szybkiego załatwienia na drodze konstytucyjnej tej sprawy. Przedłożenie względem podwyższenia kredytu na budowę kolei arulańskiej przydzielono komisyi budżetowej.

Następnie dep. Schönerer uzasadniał swój wniosek, żądający udzielenia wsparcia rodzinom osób wydalonych.

Przewodniczący odebrał głos Schönererowi, z powodu wycieczek jego nienależących do rzeczy. Schönerer oświadczył, że skoro mu głos odebrano, nie stawia żadnego wniosku.

P. prezes ministrów uważa za rzecz konieczną złożyć w Izbie oświadczenie o zarządzeniach wyjątkowych Dotąd już 238 osób, które zagrażały porządkowi publicznemu przez udział swój w agitacyach anarchistycznych, albo wydalono z terytoryum, dotkniętego zarządzeniami wyjątkowemi, albo też polecono im, aby miejsca pobytu nie opuszczały bez zezwolenia władzy. W tej liczbie 238 osób było 215 krajowców i 23 obcokrajowców. Tych ostatnich wydalono z państwa. Rozkaz wydalenia cofnięto co do 30 osób na ich własną prośbę a przez wzgląd na ich stosunki rodzinne, i za poprzedniem przyrzeczeniem, iż od wszelkich agitacyj trzymać się będą zdala. Co się tyczy udzielenia wsparcia rodzinom wydalonych osób, decydują tutaj przepisy o pieczy nad ubogimi.

Od rozporządzeń policyi wolno się odwoływać do Namiestnictwa, któremu już polecono, aby podania dokładnie badało. Nie potrzeba będzie używać środków nadzwyczajnych. Prezes ministrów przeczytał ustęp z dziennika *Zukunft*, drukowanego w Peszcie, w którym dziennik ten, wzywając swych przyjaciół do składek, wyraża nadzieję, że rodziny dotkniętych zarządzeniami wyjątkowemi odepchną wszelkie wsparcie, pochodzące od „bestyi państwowej".

Dep. Fürnkranz proponuje, aby wniosek Schönerera przydzielono komisyi, złożonej z dziewięciu członków. Po przemówieniu Neuwirtha, który zapytał się ministra, czyby nie zechciał się porozumieć z rządem węgierskim, aby i w Węgrzech wydano stosowne zarządzenia wyjątkowe, wniosek Fürnkranza odrzucono 155 przeciw 25 głosom.

Nowy traktat handlowy pomiędzy Austro-Węgrami i Francyą oparty jest na zasadzie traktatów najwięcej uprzywilejowanych; moc jego obowiązująca nie jest co do czasu ściśle oznaczoną, zastrzeżono tylko wzajemne prawo wypowiedzenia, a termin tego wypowiedzenia miał być przedwczoraj oznaczonym w Paryżu. Koncesye ze strony Austro-Węgier, polegają na zniżeniu cła od win musujących z 50 zł. na 40 zł. Francya natomiast usuwa przeszkody, tamujące dotąd dowóz owiec i świeżego mięsa. Konwencye specyalna, jak konwencya literacka, konsularna i traktat w sprawie żeglugi pozostają nadal w mocy z wzajemnem prawem wypowiedzenia.

Fremdenblatt zamieszcza następujący artykuł: Misya rossyjskiego pełnomocnika wojskowego w Berlinie ks. Dołgorukiego do Friedrichsruhe, może być tak samo jak przeniesienie ks Orłowa z Paryża do Berlina, poczytaną jako nowy dowód dobrych stosunków pomiędzy Niemcami i Rossyą i przyłączenia się dworu petersburskiego do polityki pokojowej, na której gruncie stoi niemiecko-austryacki związek. Tak w Austryi, jak i Niemczech powitaną zostanie z głęboką radością najnowsza manifestacya pokojowych intencyj cara Aleksandra III, o których zresztą nikt nie śmiał powątpiewać. Misya ks. Dołgorukiego jednakże, jak się zdaje, miała jeszcze inny cel, co się z tego pokazuje, że rossyjski pełnomocnik wojskowy widział się w Friedrichsruhe nietylko z ks. Bismarckiem, lecz i z ministrem wojny, Bronsartem. W świeżej jeszcze jest pamięci, iż przed niejakim czasem dyslokacya wojsk rossyjskich w okolicach wzdłuż granicy pruskiej, wywołała pewne zaniepokojenie. Wkrótce atoli po wizycie p. Giersa obiegała pogłoska, że rząd rossyjski postanowił wycofać część wojska z okolic nadgranicznych i że nawet po części to już uczynił.

Można przyjąć za rzecz pewną, iż podróż ks. Dołgorukiego do Friedrichsruhe pozostaje w związku z tą sprawą, która zresztą jest już na drodze pokojowego i zadawalającego załatwienia, i że rossyjski pełnomocnik wojskowy był w położeniu porozumienia się z ministrem wojny Bronsartem co do rozlokowania wojsk rossyjskich w okolicach nadgranicznych. Nie ma też wątpliwości, że cała ta sprawa zostanie załatwioną w ten sposób, iż usunięte będą na przyszłość wszelkie powody do zaniepokojenia lub nieporozumienia.

Przy tej sposobności — kończy *Fremdenblatt* — należy podnieść, iż w tutejszych dobrze poinformowanych kołach nic zgoła nie wiedzą o zamiarze cara przybycia do Wiednia.

Ze strony wiarogodnej odbiera *Pol. Corr.* o przebiegu przesilenia gabinetowego w Serbii następujące szczegóły: Gabinet Christicza wręczył d. 16 b. m. królowi dymisyę, a to gdy okazało się, że daremnemi są wszelkie zabiegi osiągnięcia kompromisu pomiędzy gabinetem Christicza a stronnictwem postępowem stanowiącem w nowej skupczynie znakomitą większość. Król poruczył naczelnikowi zwycięskiego stronnictwa p. Garaszaninowi utworzenie nowego gabinetu. Pomimo to p. Garaszanin próbował w ostatniej jeszcze chwili sprowadzić porozumienie z Christiczem — wszystkie jednak zabiegi rozbiły się o opór dotychczasowego prezesa gabinetu, który nie chciał nakłonić się do żadnych ustępstw. P. Christicz oświadczył wprost, że nie może zgodzić się na te koncesye, których domagało się stronnictwo postępowe w nagrodę za przyrzeczenie ministerstwu poparcia w nowej skupczynie, oprócz tego zaś nie zdołano porozumieć się co do listy tych członków skupczyny, których zamianowanie przysługuje królowi. W tym stanie rzeczy ustąpienie p. Christicza stało się nieodzownem.

Wszystkie dzienniki włoskie zajęte są komentowaniem wypadku zaszłego pod Corneto, który przedstawiono jako zamach na życie króla Humberta. Według *Diritto*, z doniesień urzędowych, jak i prywatnych pokazuje się, że indywidua, które spłoszył stojący na straży karabinier, nie zamierzały bynajmniej dokonać zamachu na życie króla, owszem zdaje się ze wszystkiego, że ma się tutaj do czynienia z bandą zwykłych złoczyńców, która znalazła się wypadkowo w miejscu przejazdu pociągu królewskiego i dała ognia, skoro została spostrzeżoną przez żandarma. Tego samego zdania są także *Italie* i *Rassegna*. Również opinia publiczna nie dowierza, aby szło tutaj o zamach na monarchę. Sam król dowiedział się o całem zajściu dopiero po przybyciu do Rzymu. Do Kwirynału nadchodzą tak z kraju, jak i zagranicy setki telegramów gratulacyjnych.

Francuska prasa opozycyjna jest pełna wycieczek przeciw rządowi. Wszystkie obwinienia streszczają się w punkcie, iż rząd a ewentualnie gabinet obecny narusza zasady konstytucyjne, ponieważ nie podaje się do dymisyi po porażce, jaką upatruje opozycya w przyjęciu poprawki przy ustawie przeciw objawom anarchicznym. Niemniej energiczną walkę prowadzą organa finansistów przeciw ministrowi skarbu Tirardowi, bez skutku jednak, ministerstwo bowiem po naradzie, mając na uwadze coraz zuchwalsze pretensye radykalnych żywiołów, postanowiło niedopuszczać do częściowego przesilenia w łonie gabinetu. Zresztą w celu uśmierzenia obaw w świecie finansowym *Agence Havas* zapewniła w drodze półurzędowej, że ministerstwo pod żadnym warunkiem nie zaakceptuje projektu komisyi opodatkowania renty. Projekt ten wychodzi znowu ze skrajnej lewicy i jest, jak zapewniają z Paryża, ponownem usiłowaniem żywiołów skrajnych żeby rządowi odebrać poparcie sfer finansowych a w kołach robotniczych zyskać tanim kosztem popularność.

Równocześnie donoszą, że gabinetowi grożą jeszcze, jakkolwiek niewielkie, ale niemiłe trudności z opozycyą bezwyznaniową, która podobno ma zamiar podnieść w Izbie iż rząd przesadza twierdząc, że dalsze podwyższanie płac nauczycieli i reorganizacya szkoł dotąd wyznaniowych kosztowałaby w pierwszym roku 50 milionów franków. Prezes komisyi budżetowej dla sekcyi wyznań i oświecenia Juliusz Roche oświadczył, że wniosek Berta, żądający nieodzownie dalszych reform, jest nie na czasie. Komisya mimo to nie powzięła jeszcze stanowczej uchwały.

Senat postanowił w dniu 28 b m. przystąpić do wyboru jednego senatora w miejsce zmarłego Gauthier de Rumilly.

Izba deputowanych obradowała w poniedziałek nad projektem ustawy o rozmaitych zmianach w wychowaniu młodzieży, dzieci wojskowych i urządzeniu sześciu szkół przygotowawczych wojskowych. Przy tej sposobności wywiązała się ożywiona polemika. Biskup Freppel żądał poprawki wprowadzacej instytucyę kapelanów wojskowych; minister wojny, Campenon, sprzeciwił się poprawce, którą odrzucono 165 głosami przeciw 97 głosom.

W parlamencie angielskim ponownie odroczono dyskusyę nad wotum nagany, podniesionem przez konserwatystów. Wczoraj wieczór zapaść miała lub dziś rano zapadnie w tej sprawie uchwała. Według doniesień z Londynu, p. Gladstone liczy na poparcie większości, od której się spodziewa przynajmniej siedmdziesiąt głosów przeciw koalicyi konserwatywnej. Parnelliści postanowili powstrzymać się od głosowania nad wotum nagany.

Według depeszy biura Reutera, Gordon przybył już do Chartumu w d. 18 bm.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lutego. *Pol. Corresp.* donosi: Najj. Pan wyraził pisemnie ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokyemu współczucie, z powodu śmierci jego ojca.

Wiedeń, 20 lutego. Izba deputowanych przekazała komisyi podatkowej wniosek dep. Lienbachera, domagający się uwolnienia od podatku tych mieszkań, które przez cały rok nie były przez nikogo zajęte. Wśród rozpraw ogólnych nad przedłożeniem o objęciu pod zarząd skarbu kolei Franciszka Józefa, Rudolfa i arulańskiej, p. minister handlu odpierał zarzuty dr. Herbsta i wykazywał korzyści, wynikające z objęcia pod zarząd państwa kolei żelaznych. Po przemówieniu referenta Hladika, który zbijał podniesione zarzuty, Izba uchwaliła prawie jednogłośnie przejście do rozpraw szczegółowych.

Dep. Kopp zażądał, aby ministerstwo odpowiedziało jak najrychlej na interpelacyę wniesioną z powodu wyrażenia „czeski język państwowy". Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* donosi: Rewident rachunkowy Górnisiewicz został mianowany radcą rachunkowym przy krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Berlin, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) *Nat. Ztg.* donosi: W. ks. Michał Mikołajewicz stanie na czele deputacyi, która w dniu 27 b. m. złoży cesarzowi Wilhelmowi życzenia, z okoliczności 70-letniej rocznicy otrzymania orderu św. Jerzego.

W kołach rady związkowej nic nie wiedzą o tem, jakoby ministerstwo wojny zamierzało żądać kredytu dodatkowego na cele wojskowe.

Berliner Tagblatt konstatuje w liście konstantynopolskim, że polityka rossyjska zdobyła w Sofii napowrót prawie wszystkie pozycye utracone w ciągu przeszłego lata. Rezydent rossyjski Jonin jest panem położenia. Prezydent gabinetu Zankow zmuszonym jest czynić coraz nowe ustępstwa na rzecz wpływu rossyjskiego. Doradcą księcia Aleksandra ma być jego sekretarz prywatny, Niemiec, który uchodzi za zupełnie zrussyfikowanego.

Drezno, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Według *Dresd. Tagblatt*, król włoski wraz z swoją małżonką ma przybyć z końcem marca w odwiedziny dworu saskiego.

Paryż, 20 lutego. Pomimo opozycyi biskupa Freppela, Izba deputowanych uchwaliła poruczyć naukę w państwowych szkołach elementarnych wyłącznie osobom świeckim.

Prezes gabinetu Ferry przedłożył nową francusko-austryacką konwencye handlową, wzywając zarazem Izbę, aby przedmiot ten uznała jako nagły.

Temps zaprzecza pogłoskom o wysyłce nowych posiłków do Tonkinu.

Rzym, 20 lutego. W Izbie poselskiej złożył rząd oświadczenie, które niemal całkowicie wyklucza przypuszczenie co do zamachu na króla. Władze rozpoczęły dochodzenia sądowe przeciw nieznanym złoczyńcom w kierunku usiłowanego morderstwa żandarma Varicchio, który znany jest jako wzorowy żołnierz, lecz uchodzi za ograniczonego.

Belgrad, 20 lutego. Odręczne pismo królewskie do Christicza dziękuje mu, z powodu usług oddanych królowi i ojczyznie w pełnych niebezpieczeństwa czasach.

Londyn, 20 lutego. W Izbie gmin, po cofnięciu przez Lawsona wniesionej przezeń poprawki, odrzucono 311 głosami przeciw 262 wotum nagany, wniesione przez Nortcothe'a.

Braudlagh został ponownie wybranym w Nordhampton.

W Izbie lordów wniesiono przedłożenie o dowozie bydła.

Kair, 20 lutego. Na żądanie Baringa, rząd angielski postanowił wzmocnić armię okupacyjną w Egipcie.

Suakim, 20 lutego. Dwustu ludzi z załogi Tokaru zrobiło wycieczkę i uderzyło na powstańców, którzy stracili wielu w rannych i zabitych. Wojsko zdobyło wiele bydła, przeważnie wielbłądów.

Wiedeń, 20 lutego. Izba panów przekazała bez rozpraw przedłożenie o rozporządzeniach wyjątkowych komisyi polityczno-prawniczej. Przedłożenie o urządzeniu ordynacyi książąt Lobkowitzów zostało przyjętem. Szereg petycyi przekazano rządowi do uwzględnienia. Termin następnego posiedzenia nie oznaczono.

Peszt, 20 lutego. Izbie deputowanych przedłożono traktat handlowy zawarty z Francyą; Izba przekazała tę sprawę komisyi ekonomicznej. Projekt ustawy o powiększeniu liczby sądów powiatowych odrzucono w trzeciem czytaniu.

Petersburg, 20 lutego. W sobotę odbędzie się tutaj wielka rewja wojsk stojących załogą w Petersburgu i jego okolicy. W rewji tej weźmie udział ogółem 43 bat. piechoty, 43 szwadronów kawaleryi i 114 dział.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 19 lutego 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 67·60, Węg. akcye kredyt. 311·— Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 111·50, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolei północnej 267·50, Akcye kolei południowej 142·90. Akcye kolei Aföld 171·50, Akcye kolei Elżbiety 310·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·50. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·25, Losy regulacyi Cisy 112·80, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 90·52, Akcye banku związkowego 106·80 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·17$\frac{3}{4}$. Węgierskie losy, 115·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie stałe.

Wiedeń, 20 lutego 1884 r., godzina 10 min. 34. Akcye kredytowe 308·20, Anglo-Austr. 114·—, Unionbank 111·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 142·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·62.— Rubel papierowy 1·18—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 19go lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·56 do 9·58 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 175·25 m., żyto — — m., spiritus 48·— olej rzepakowy 65·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 49·50 fr, olej rzepakowy 77·25 fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka
We Środę dnia 20 lutego 1884
Po raz drugi:

AWANTURNICA

(L'avanturiére)

dramat w 4ch aktach z francuzkiego Emila Augier, tłumaczył Arkadjusz Kleczewski

OSOBY:

Monte-Prade	P. Zboiński
Dario	P. Ruszkowski
Horacy	P. Kwieciński
Fabrycy	P. Woleński
Don Hannibal	P. Hierowski
Donna Klorynda	Pni Nowakowska
Celja	Pni Kwiecińska
Służący	P. Bratro

Rzecz dzieje się we Włoszech.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczór.

NADESŁANE.

6

Lepiej jest zapobiegać, niż się leczyć.

Jeżeli ktoś obserwuje z lekarskiego punktu widzenia mieszkańców pewnej dzielnicy miasta lub miejscowości, to rychło dostrzeże, że zawsze tylko pewna liczba osób kaszle, wówczas gdy inni, podlegli zresztą tym samym zmianom atmosfery, nie zakatarzaja się nigdy, albo, że ich katar trwa bardzo krótko. Pochodzi to ztąd, że ci ostatni, zapobiegliwsi od innych, zawczasu starają się zaopatrzyć przed zimą w środki racyonalne, przeznaczone dla zabezpieczenia płuc przed wpływem powietrza zbyt zimnego, lub za bardzo wilgotnego; takiem jest właśnie działanie i przeznaczenie pastylków smołowych Gérandel'a, które działając przez wdychanie, wprowadzają bezpośrednio do dychawek wyziewy zapobiegające, smoły.

Pastylki smołowe Gérandel'a są jedyne, jakie wynagrodzone zostały przez komitet Sędziów na wystawie powszechnej w Paryżu w 1878 r. i wypróbowane, w skutek orzeczenia komitetu zdrowia. Upoważnione do wprowadzania do Rossyi przez ministeryum, na zasadzie orzeczenia i potwierdzenia przez komitet lekarski w Petersburgu.

Pudełeczka zawierają 72 pastylek i znajdują się we wszystkich aptekach: sprzedaż hurtowna u wynalazcy p. Gérandel, aptekarza w Sainte-Ménehould (Francya).

We Lwowie: w aptekach pp.: Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Podziękowanie.

Jedyną osłodą zmartwienia, jakie sprawiła mi śmierć ukochanego syna, ś. p. Bolesława, było współczucie okazane przez przełożonych i kolegów zmarłego. Niemogąc w inny sposób, okazać mej wdzięczności, kilkoma słowami tu wyrażonemi składam podziękowanie Wielmożnemu P. Pułkownikowi Gehrenowi i wszystkim p. Przełożonym i kolegom jako też wszystkim którzy obecnością swą do uświetnienia ostatniej usługi się przyczynili.

Longin Kastory.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. A hr. Wodzicki z Krakowa. K. Winnicki z Turad. M. Konopacki z Kobylego. F. Cywiński z Osowic. A. Skrzyński z Kobylanki. W. Haller z Jurczyc.

Hotel Europejski.

Pp I. baron Kapri z Kołomyi. S. de Brykczyński z Pacykowa. H. Turnau z Dobczyc. Dr. Brzeski z Tarnowa.

Hotel Krakowski.

Pp. M. hr. Rey z Przecławia. C. hr. Lasocki z Krakowa. A. baron Lipowski z Krakowa. Z. Pruszyński z Skrzydlnej.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 20 lutego 1884.

Barometr 742.61mm przy temp. 0°. Psychrometr suchy — 4.9 C. Psychrometr wilgotny — 5.2°C. Prężność pary 2.9mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 3.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 769.71mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego — 0.6°C.
Najniższa temperatura w nocy — 4.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 21 lutego 1884

E. $= + 23^m\ 52,^s_{20}$. $\Theta^0 = 22^h\ 3^m\ 1,^s_{98}$.

Zachód słońca 20go lutego 5h. 24m., 4; wschód 19h. 2m., 4.

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24,m 0; ostatnia kwadra 18d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

19 lutego 1884.	2h	[illegible]	19h
Stan barometru w milimetr.	$740,_{81}$	$739,_{51}$	$37,_{8}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-2,_{0}$	$-4,_{8}$	$-5,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-3,_{4}$	$-4,_{14}$	$-5,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{3}$	$3,_{1}$	$2,_{9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	87	91	100
Stan nieba.	10	10	8
Kierunek wiatru.	n.	sw.	sw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opada mierzona o 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 2,9.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 4,6.			

(N. B. 20/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 21/2).

Przy wietrze zachodnio-południowym i średniej temperaturze lutego, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 19 lutego 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	292	50	295	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	25	174	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	85	60	86	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	60	100	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	95	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 15 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.75	79.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.35	80.50
kwiecień-październik	80.35	80.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.—	123.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.50	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 złr.	172.—	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.75	150.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94.95	95.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	101.50	101.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	100.50	101.25
Węgier	100.75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	306.0	306.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	825.—	830.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	844.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	568.—	57[illegible]
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	229	229.2
Kol. Preszow Tarn. (w. e.) a 200 zł	—	—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2682.—	2686
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293.50	293.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.25	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	311.25	311.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.—	142.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.25	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.—	96.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	97.75	98.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.50	98.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.50	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	63.—	64.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.30	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.30
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	96.50	97.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	106.
„ „ po 100 zł w a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.20	99.50
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 200 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	96.3	96.90
z r. 1872	95.50	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	17[illegible].50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.—	12.[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	53.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121.60
Paryż za 100 fr.	48.12.50	48.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61,50	9.62.—
Rossyjski imperyał	9.87.—	9.89.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 lutego 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	60
„ „ „ w srebrze	80	60
Renta w złocie	10[illegible]	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	—
Akcye banku wiedeńskiego	842	—
„ „ kredytowego	309	10
Londyn	121	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	62½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	5[illegible]	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 10743. (1034 1—3.)

Stanisław Pawlikowski, gospodarz z Leśnicy, uchwałąc. k. Sądu obwodowego w Nowym sączu z dnia 3 listopada 1883 l. 6472 za marnotrawcę został uznany. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Szewczyka Piętkę z Gronia.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 22 listopada 1883.

L. 10857. (982 3—3)

Oleksa Perec ze Zbory, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, z dnia 27 października 1883 l. 12782, został marnotrawcą uznany, kuratorem Iwan Mendeta że Zbory ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 15 listopada 1883.

L. 5655. (1067 1—3)

Dla Kiry Kotyka, gospodarza z Lacho czewia, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z d. 28 listopada 1883 l. 15353 za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Wasyla Koczana, gospodarza z Zachoczewia, kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Baligród, dnia 16 grudnia 1883.

L. 744. (1053)

Podaje się do wiadomości, że Wojciech Barnaś z Charzewic uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31. Stycznia 1884 l. 637. został uznany za marnotrawcę i że kuratorem tegoż ustanowiony został Jan Stelmach z Niska.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów dnia 10. Lutego 1884.

Licytacye.

L. 1647 (562 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Poboreckiej w kwocie 525 złr. aw., odbędzie się w tutejszym ck. sądzie w dniu 28go lutego 1884 o godzinie 10 rano, przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. kons. 136 w Hyszkowie położonej, Procia Ostafijczuka własnej, poniżej ceny szacunkowej w kwocie 462 złr. w. a. Wadyum 46 złr. w. a. Reszta warunków w tutejszo sądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Gross w Zaleszczykach

Zaleszczyki, dnia 23 marca 1883

L. 4596/ 2. (1125 1—3)

W dniach 28 lutego, 27 marca i 8go maja 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr kon. 74 subrep. w Sołotwinie położonej dłużników Mykołaja i Magdy Rybluków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 12 zł. po 3 złr. wa. i resztujący kapitał 28 zł. 28 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 30 grudnia 1883.

Licytacye.

L 14380. (8416 2—3)

Dnia 27 marca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 88 objętej w Babinie powiecie samborskim położonej w sprawie Eizika Bergnera przeciw Michałowi Kuzbytowi pto 215 zł. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1074 zł. aw., wadyum 107 zł 40 ct.

Przy powyższym terminie realność ta nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Steuermana w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. ...

Sambor, 27 listopada 1883.

L 7991. (8452 2—3)

W dniach 26 lutego, 27 marca i 28go kwietnia 1884 każdym razem o 10tej godz. przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hawryły i Naśki Ryżuków pod l. k. 14/48 w Akreszorach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Moszka Schera w kwocie 156 zlr. w. a. Cena szacunkowa wynosi 400 zł., zakład 40 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1882.

L. 10618. (561 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 70 zlr. i 14 zł. z 6 prc. odsetkami od 19 września 1877 i kosztami w łącznej kwocie 48 zł. 40 ct. wa. przez Kseńkę Głowiak przeciw Pawłowi Szumańskiemu wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 28 lutego i 3go kwietnia 1884 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika w Glinnie w Starostwie lwowskiem położonej, wyk. hip. l. 154 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 82 zł., zakład wynosi 8 zł. 20 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 3go kwietnia 1884 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 1 grudnia 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 24 grudnia 1883.

L 13548. (432 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w dniach 28 lutego, 3 kwietnia i 1 maja 1884 każdym razem o godz. 10 w lokalu tutejszego sądu odbędzie się na zaspokojenie pretensyi banku austr. węgr. w kwocie 16735 zł. 22 ct. w. a. zpn. przeciw Janowi i Natalii Grodzickim przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Sapahów w okręgu stanisławowskiego c. k. starostwa położonych wedle wykazu 11 księgi większych posiadłości dłużników Jana i Natalii Grodzickich własnych, pod następującemi warunkami: 1) cena wywołania wartość szacunkowa 40.000 zł. przy pierwszym i drugim terminie dobra te nie niżej wartości szacunkowej a przy terminie trzecim nie niżej kwoty 25 000 zł będą sprzedane; 2) wadyum 10 prc. wartości szacunkowej; 3) dalsze warunki jakoteż wyciąg z księgi gruntowej mogą być w registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 17 września 1883 jako dniu wystawienia wyciągu z księgi gruntowej jakiegokolwiek prawa nabyli, przez edyta i do rąk kuratora równocześnie w osobie adwok. dr. Łubińskiego ze substytucyą dr. Kazenellenbogena ustanowionego.

Stanisławów, 7 grudnia 1883.

L. 4914 (386 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 zlr. 1 ct. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 28 lutego 1884, dniu 27 marca 1884 i dniu 28 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna licytacya realności pod lk. 12 w Demni wedle wyk. hip. l. 37 w całości, a wedle wyk. hip. l. 39 w połowie, Tańki Goweńczukowej własnej, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania 600 fl. lub za takową, na trzecim zaś terminie poniżej ceny wywołania nastąpić może, że wadyum w kwocie 60 zlr. złożyć należy, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno, i że dla tych, którzyby po dniu 12go marca 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na realności pod l. k. 10 w Demni nabyli lub którym, by z jakiegobądź powodu uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły N. Dobrzańskiego wójta w Demni kuratorem ustanowiono.

Mikołajów, 8 listopada 1883.

L. 4632 (913 ?—3)

W dniach 29 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 subr. 2 w Hałbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Lejby Dam własnej na pokrycie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 50 zlr a. w.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zlr. a. w. wadyum zaś 30 zlr..

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się obydwie strony tudzież wiadomych wierzycieli zastawniczych do rąk własnych zaś zmiejsca pobytu niewiadom Breindlę Neubert, współspadkobierczynię Lejby Dama do rąk kuratora Antoniego Nowaka ze Żmigrodu wreszcie niewiadomych wierzycieli zastawniczych i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Józefa Spatczek ze Żmigroda.

Żmigród 28 grudnia 1883.

L. 6897. (1032 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Berla Steina w kwocie 70 zł. aw. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod nr. 179 w Dembowcu spadkobiercom Ignacego Pankiewicza własnej na dzień 29 lutego, 28go marca i 25 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoła zastawniczego oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 20 listopada 1883.

L. 5884. (736 3 3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 lutego, 28 marca i 30 kwietnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Tudiowie pod lk. 193 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Nikefora Marczuk należącej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Sendera w kwocie 21 zł. wa. zpn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 50 zlr. aw. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadynm wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 14 sierpnia 1883.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, daß am 28. Februar, 28. März und 30 April 1884, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags die Executive öffentliche Feilbiethung der in Tudiow unter Nr kons. 193 gelegenen keinen Tabularköper bildenden dem Nikefor Marczuk gehörigen Realität, zur Hereinbringung der Forderung des Moses Sender im Betrage von 21 fl. ö. W. mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Realität am ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth von 50 fl. und am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis hintangegeben wird.

Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes der Pfändungs und Schätzungsakt, und die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kuty, den 14. August 1883.

C. k. sud powitowyj w Kutach podaje do widomosty, szczo w dniach 28 februarya 28 marta i 30 cwitnia 1884, kożdym razom o hodyni 10 rano widbudet sia egzekucyjna publyczna sprodaż realnosty pid nk. 193 w Tudewi położonoj, tiła tabularnoho networiaszczoj do Nikiefora Marczuka należaszczoj na zaspokojinie pretensyi Moszka Sendera w sumi 21 zlr. aw. realnist taja pry perwszim i druhim termini łeszeń za einu szacunkowu 50 zł. wa. abo wyższe, pry tretmi termini i nyższe toje za jakubud cinu sprodana budet. Wadyum wynosyt 10prc. ciny szacunkowoj.

Akt zastawnyczoho opysania i oszacowania, także resztu warunkiw licytacyjnych można pereźdrity w tut. registraturi.

Kuty, 14 auhusta 1883.

L. 14285. (1080 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza. że celem zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego w kwocie 51889 zł. 59 ct. z pn. dnia 28 lutego, 3go kwietnia i 1 maja 1884 każdym razem o 10 godz. przed południem w lokalu tutejszego ck. sądu obwodowego odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1 schedy dóbr Tomaszowce i Dąbrowa wedle Dom. 435 p. 148 n. 26 haer. Kordyana i Zofii ze Sucholdolskich małż. Ujejskich własnych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 106700 zł. wa.

2. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

3. Na wyznaczonych terminach dobra powyższe tylko wyżej ceny szacunkowej będą sprzedane a gdyby za wyższą cenę aniżeli wartość szacunkowa sprzedane nie zostały, do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 15 maja 1884 z tą uwagą, że niestający na termin wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą

Dalsze warunki i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, lub którzyby prawo rzeczowe na powyższe dobra po dniu 8 września 1883 nabyli, ustanawia się kuratorem adw dr. Szydłowskiego ze substytucyą adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 31 grudnia 1883.

L. 3696 (281 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zydaczowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Jana Jankowskiego przeciw Herszowi Horn pto 77 ct. i 100 zł. aw. zpn. przedsięweźmie w dniu 28 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o godz 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż posiadłości wyk. hip. 148 ksiąg gruntowych gminy Cuculowce objętej dłużnika własnej z tem, że na tych terminach sprzedaż niżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

W razie nie sprzedania rzeczonej posiadłości do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 27 marca 1884 o godz. 4 po południu wyznaczony. Cena szacunkowa 310 zł. wadyum 31 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych z wyciągu tabularnego wierzycieli ustanowiony Aleksander Tabaka z Pczan.

Żydaczów, 2 grudnia 1883.

L. 2519. (291 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że dnia 29 lutego 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności pod lk. 41 w Szczutkowie położonej Iwana Czały własnej na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie ku zaspokojeniu kwoty 216 zł. 30 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej realności w kwocie 500 zlr. a. w. Sprzedaż odbędzie się na jednym terminie także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź kwotę.

Dalsze warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

Lubaczów, dnia 30 września 1883.

L. 4654. (606 1—3)

Na pokrycie pretensyi Chaskla Engelberga w kwocie 50 zlr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 lutego 31 marca i 30 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej z rana publiczna sprzedaż gruntu pod l. k. 418 w Woli Raniżowskiej położonego nieobjętej masy spadkowej po ś. p Franciszku Puziu własnego ciała tabularnego nie stanowiącego. Cena wywołania stanowi kwotę 70 zł. wa. wadyum 7 zł. wa.

Dla nieznanych wierzycieli lub dla tych ktorymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie Jędrzeja Krzaka w Woli Raniżowskiej.

Dalsze warunki i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, dnia 11 grudnia 1883.

L. 12738. (332 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 28 lutego i 31go marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 25 w Gorlicach położonej wykazem hip. l. 18 objętej własność Czarny Blumenkrancowej stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Lischego Weinbergera w sumie 370 zł. wa.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7570 zlr. 95 ct. aw., wadyum 758 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych tej realności jest ustanowiony dr. Czesław Sleczkowski adwokat w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 19 listopada 1883.

L. 10348. (860 2—3)

C k. sąd powiatowy w Rohatynie, podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 550 zł. zpn. na rzecz Dawida Nussima Bauera, odbędzie się dnia 28 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1884, o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności dłużnika Aftanazego Dudy własnych wyk. hip. l. 93 w całości, l. 97 w 6/12, zaś l. 25 w 5/40 częściach gminy Koniuszki objętych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie zostaną 2755 zł.

Wadyum 275 zł. 50 ct. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej. Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 29 listopada 1883, prawa zastawu uzyskali, lub którym by uchwała licytacyę dozwalająca z jakiego kolwiek powodu, doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Hilarego Sawczyńskiego z Rohatyna.

Rohatyn, 31 grudnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 26. (1096)

Dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Łoniowy i Jaworsko" rozpoczynają się 25 lutego 1884; — szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Komisya hipoteczna.

Brzesko, 10 lutego 1884.

Konkursa.

L. 2283. (1076 2—3)

Przy sądach powiatowych w Nowym Targu i Żywcu, opróznione zostały posady woźnych z roczną płacą po 250 zlr. dodatkiem aktywalnym 25prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne, przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 20 lutego 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, a względnie do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd wyższy.

Kraków, 6 lutego 1884.

L.1486. (1081 2—3)

Posada adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie w IX klasie rangi, ze systemizowanemi poborami, jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 8 marca 1884 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 16 lutego 1884.

L 4319. (1055 2—3)

Konkurs

na posady: 1) starszego zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie z poborami VIII klasy rangi, za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy; 2) pocztmistrza przy c.k. urzędzie pocztowym w Lutowiskach, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zlr., z rocznymi poborami: płacy 500 zlr, ryczałtu kancelaryjnego 120 zlr. i ryczałtu 1100 zlr. za codzienne jazdy posłańcze do Ustrzyk i na powrót.

Podania należy co do pierwszej posady do czterech tygodni, zaś co do drugiej posady do trzech tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 52394. (68 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego, z miejsca pobytu Süssmana Tückel, byłego kupca w Also Kubin na Węgrzech iż w sprawie Hermana Botha, przeciw niemu o 200 zł. celem doręczenia ts. nakazu zapłaty, z 14 lipca 1883 l. 29074, kuratora w osobie adw. dr. Raresa ustanowiony został i że temuż nakaz powyższy doręczono, z poleceniem, aby praw kuranda, tak długo bronił, aż tenże się nie zgłosi, lub innego zastępcy sądowi nie wskaże.

Lwów, dnia 22 grudnia 1883.

L. 27523. (1039 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Karoliny Fasciszewskiej 1. o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności położonej w Kołomyi na Śniatyńskim przedmieściu, składającej się z gruntu w objętości 780 sążni kwadratowych, utworzonego z części parceli budowlannej l. 1701, z części parceli gruntowej l. 2863 i z parceli gruntowej l. 2864, dalej z stojącego na tym gruncie drewnianego domu l. kon. 378 murowanego spichleża, drewnianej stodoły, stajni i piwnicy, a graniczącej na wschód z gruntem Domiciusza Parfanowicza na południe z gruntem Maryi Zaleskiej, na zachód z ulicą staroszpitalną, a na północ z gruntem Pauliny Józefowiczowej jako też, 2 zaintabulowanie proszącej Karoliny Fasciszewskiej za właścicielkę tej realności; c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 go lutego 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się że od tego gnia począwszy nowe prawa własności zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu bierzego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 30 kwietnia 1884 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 11 grudnia 1883.

L. 4817. (991 3—3)

C. k. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu A. Gehrlicha, że przeciw niemu na dniu 7 go stycznia 1884 l. 737 firma, Bracia Pichler wniosła nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. w. a. zpn. Ustanawiając dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Blizińskiego z substytucyą adw. Dr. Duleby wzywa się tegoż aby sądowi innego pełnomocnika wskazał albo ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handl.
Lwów, dnia 1 lutego 1884.

L. 6581. (971 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia p. adw. dr. Romanowskiego z substytucyą p. adw. dr. Horwartha kuratorem ad actum, dla niewiadomego z miejsca pobytu, Antoniego Seidlera, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty, z d. 26 stycznia 1884 l. 3649, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, względem sumy weksl. 250 zł. a. w. zpn. wydanego, wzywając oraz tego nie obecnego, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki, ku obronie jego służące podał, lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 15453. (625 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie Kazimierza Klamuta, przeciw c. ki uprz. towarzystwu akcyjnemu dla fabrykacyi cukru w Tłumaczu dla nieznajomego z miejs. ca pobytu Kazimierza Klamuta p. adw. dr. Szydłowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Katzenellenbogena za kuratora ustanawia, o czem się Kazimierza Klamuta niniejszem wezwaniem zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi informacye co do dalszego prowadzenia tego sporu podał, lub też innego rzecznika sobie obrał, i o tem sądowi doniósł, ile inaczej z tąd wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisać musiałby.

C. k. sąd obwodowy.
Stanisławów, 22 grudnia 1883.

L. 9041. (1037 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 5 lipca r.z. l. 41821. podaje się niniejszem do powszech nej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu, z d. 29 z. m. l. 3183, zarządzona została reambulacya zmienionej trasy kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz od klm. 54,3 do 55.4 i że wyłożone będą z tego powodu wykazy gruntów pod tę przestrzeń zająć się mających, z dotyczącym planem w urzędzie gminnym, a względnie u przełożonego obszaru dworskiego, w Bystrej powiatu Myślenickiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia. Termin komisyi wyznaczony został na dzień 17 marca r. b.

Zarzuty, przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą w przeciągu dni 1 , w Myślenickiem c. k. starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 11 lutego 1884.

L. 7057 (1082 1—3)

Z fundacyi Herscha Barracha jest do rozdania kwota 235 złr. w. a. dla ubogiego dziewczęcia, wyznania mojżeszowego o nienagannych obyczajach. Pierwszeństwo mają ubogie krewne fundatora lub ubogie dziewczęta urodzone w Galicyi.

Ubiegające się, winne wykazać się prócz metryki urodzenia także świadectwem ubóstwa i przynależności, a w razie domagania się powyższego wsparcia z tytułu pokrewieństwa z fundatorem winne będą wykazać rodowodem, popartym oryginalnemi metrykami urodzenia i ślubu lub odnośnymi wypisami legalizowanymi z ksiąg metrykalnych, iż w linii wstępnej pochodzą od fundatora Herscha Barracha a względnie tegoż ojca Chaima Barracha.

W razie niemożności wykazania się pomienionym wywodem z powodów nieprzewinionych, zastąpić go można odpowiedniem potwierdzeniem właściwej politycznej władzy powiatowej, wywód zaś pokrewieństwa zastąpi w takim razie inne wiarogodne świadectwo właściwego, publicznego funkcyonaryusza.

Odnośne podania wnieść należy najdalej do 10 marca 1884 do c. k. n. a. Namiestnictwa w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 18 stycznia 1884.
Z niższo-austr. c. k. Namiestnictwa.

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist ein Betrag von 235 fl. ö. W. an ein armes, gesittetes Mädchen, israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche mit einem legalen Armuts- und Sittenzeignisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und im Falle die Betheilung aus dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter angesprochen wird, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter, oder dessen Vater Chaim Barrach durch Vorlage eines mit den Original- Geburts- und Trauungsscheinen, oder den gehörig legalisirten Metrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestättigung der competenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 10. März 1884 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien, am 18. Jänner 1884.
Von der k. nö. Statthalterei.

Upadłości.

Zl. 5922. (1102)

Der mit h. g. Beschluße vom 7ten November 1881 Zl. 49410 über das Vermögen des Samson Goldfarb Schnittwarrenhändlers sub Nr. 13 ul. Kazimierzowska in Lemberg eröffnete Concurs wird aufgehoben und dies hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Lemberg, am 16ten Februar 1884.

L. 82. (1092)

Zawiadamiam, że w masie konkursowej Efroima Wagelsteina wyznaczyłem termin do dodatkowej likwidacyi na dzień 17 marca 1884, o godzinie 3 po południu.

Stanisławów, dnia 30go grudnia 1884.
C. k. Komisarz konkursowy
M. Sekler.

Doniesienia prywatne.

L. 236. (1083 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki z dochodów i wydatków Rady powiatowej za r. 1882 zostały w myśl §. 80 ust. o Repr. powiatowej, wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia.

Wydział Rady powiatowej,
Brody, d. 12 lutego 1884.

(1056 3—3)

Konkurs

na opróżnioną posadę sekretarza urzędu gminnego w Tarnobrzegu z roczną płacą 500 złr. w. a. z terminem wniesienia podań do ostatniego lutego 1884.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać biegłością w języku polskim i niemieckim oraz udowodnić znajomość ustaw tak gminnych jako też politycznych.

Tarnobrzeg, 16 lutego 1884.

Nasienie buraków pastewnych

oberndorfskich, w cenie po 55 centów za 1 kilo przy odbiorze do 25 kilo, a po 50 centów przy odbiorze wyżej 25 kilo, jest do sprzedania w Państwie Tłumacz. (940 2—3)

Wprost z Ameryki

wyborna KAWA,

kosztuje we Lwowie

1 kilo 1 złr. 55 ct.

na prowincyi

$4\frac{3}{4}$ klo. 8 zł. — ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

Adres: **„Siriusz“ (Artur Kościcki)** Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.

(1057 2-6)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie.

Administracya **dóbr Wysockich** poszukuje dzierżawcy do dwóch folwarków w dobrym stanie z gorzelnią — rozległości 1134. morgów. (222 5-8)

Zgłoszenia przyjmuje Administracya dóbr **w Wysocku** poczta **Radymno.**

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.

przez **„Suez“** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

Nr.	Gatunek		Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin“** najprzedniejsza mieszanka aromaty	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białok	zł	4 —
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna	zł.	3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot.	zł.	2.80
Nr. 5.	**Congo,** familijna dobra	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany**	zł.	1 50
Nr. 7.	**Wyslewki** z najlepszych herbat	zł.	1 70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach	zł.	4.—
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę	zł.	3.—
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozsela handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(588 21 —)

Jakób Heller w Saazu

w CZECHACH (założony w roku 1860 zakład) poleca na sezon w r. 1884 swoje rozsady chmielowe, z Saazu „per mille“ po złr 8—15, i przyjmuje wszystkie gatunki chmielu na sprzedaż w komis. — Zwracam szczególnie uwagę **handlarzy chmielu** na moją w sposób najnowszy urządzoną **suszarnię chmielu** wraz **z przyrządami do pakowania i prasowania.** Na wszelkie zapytania udziela się szybkiej odpowiedzi.

(7791 13--16)

Poniżej wymienione, jedynie i prawdziwie tanie

źródło do nabycia

bezpośrednio spowadzanej z krajów drodukcyjnych

surowej Kawy

rozsyła w workach po $4\frac{3}{4}$ kilo netto pocztą za pobraniem należytości następujące, wyśmienite, czyste, silne, aromatyczne i niesfałszowane gatunki po ustanowionych cenach od **1 kilo netto, z opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków dla nabywcy

Gatunek		Cena
Ceylon perłowa, najwybor. nieb.	złr.	1.98
Perłowa Costaricca, zielona	złr.	1.76
Perłowa Manilla, jasna	złr.	1.65
Ceylon A., najlepsza, gruboziarn.	złr	1.70
Ceylon B., lepsza zielona	złr.	1.58
Mokka, prawdziwa arabska	złr.	1.84
Mokka afrykańska, żółta	złr.	1 54
Menado, najlepsza Jawa złota	złr.	1.60
Kuba, najwyborniejsza gruboziarn.	złr.	1.80
Jawa, najprzedniejsza, zielona	złr.	1.42
Domingo, najwyborniejsza	złr.	1.40
Santos, dobra w smaku	złr.	1.34
Rio, jasna, gruboziarnista	złr.	1.30
Bahia, dobra i silna	złr.	1.22
Jamaika, silna i wyborna	złr.	1.26

Pomarańcze

lub cytryny z Messyny, najprzedniejsze dojrzałe, wyborne owoce nowego zbioru, 35 do 45 sztuk w pięknym koszyku o 5 kil. opakowane dla ochrony przed zamarznięciem trawą morską, **złr. 1.90 od koszyka z opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków.

Przy odbiorze 3 koszyków od razu pod jednym adresem i przesłaniem należytości franco, opuszcza się od należytości za każdy koszyk 14 ct. w. a. (263 10-12)

R. MAITI w Tryeście.

---

k. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15ten Februar 1884** stattgefundenen **neunzehnten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen** der k. k. pr. all österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	Nr.		Treffer
Serie 2871	Nr. 66	mit dem Treffer von fl.	50.000
" 879	" 73	" " " " "	2.000
" 3187	" 51	" " " " "	1.000
" 2780	" 89	" " " " "	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie **111** Nr. 1-100 Ser. **2709** Nr. 1-100 Ser. **3555** Nr. 1-100 Ser. **1991** Nr. 1-100 Ser. **3511** Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Juni 1884** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in Wien. **Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen, mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15. April 1884** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 3456 Nr. 89 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1.000

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 56, 127, 214, 344, 345, 359, 426, 840, 935, 954, 982, 1040, 1505, 1532, 1571, 1575, 1674, 2558, 2573, 2660, 2804, 2847, 2856, 2860, 3006, 3043, 3189, 3195, 3331, 3419, 3464.

Wien, den 15. Februar 1884.

(1079) **Von der Direction.**

Dyetaryusz

z dwuletnią praktyką notaryalną, z pięknem i prędkiem pismem, z chlubnem świadectwem, poszukuje miejsce od 1 marca 1884 u pp. notaryuszów, adwokatów, tudzież w sądach. (1075)

Korpanty Jan, w Strzyżowie, w Galicyi.

Pszczelarzy

dwóch umiejętnych, w młodym wieku, żonaty i kawaler, mogących wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w kraju. Łaskawe zgłoszenia pod literami **J. E. A. K. Jezierna,** poste restante. (1101)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 15—4)

Ogłoszenie.

W państwie **Lubieńcach,** koło Stryja, będą prawa propinacyi i młynów w Lubieńcach, Chromohorbie, Stynawach niżnej i wyżnej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 4 marca, w Synowódzku niżnym/wyżnym i Międzybrodach na 11 marca, a w Tyszownicy, Truchanow-Dobużu na 18 marca wydzierżawione.

Bliższej wiadomości udziela nadleśniczy **Karol Wallisch w Lubieńcach.** (1084 1—3)

Obwieszczenie.

Dwudzieste ósme zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

c. k. uprz. austr.

Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się w sobotę **dnia 31 marca b. r.** o godzinie 6 z wieczora w sali Bösendorfera (I. Herrengasse 6).

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1883 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1883.
4. Powzięcie uchwały co do wyboru uzupełniających członków rady zawiadowczej stosownie do §§. 23 i 24 statutów.*)
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1884.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59**) statutów), życzących sobie brać udział w Walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć stosownie do §. 60***) statutów najdalej **do 3go marca b. r.** jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu mianowicie:

w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnem zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny.
w Bernie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście w filiach zakładu,
w Opawie w ajenturze zakładu,
w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym,
w Berlinie w dyrekcyi towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichröder,
w Frankfurcie n. M. u A. Rothschilda i synów,
w Hamburgu u L. Behrensa i synów,
w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcye lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy, które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu jeneralnem, wydane zostaną akcye lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunku za rok 1883 wraz z sprawozdaniem przesłane zostanie panom akcyonaryuszom uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem.

Akcyonaryusze życzący sobie oddać głos swój przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób, w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały, winni według §. 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcyi najpóźniej dzień przed zgromadzeniem jeneralnem.

W ślad tego uprasza się dotyczących panów, by znajdujące się w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli w czasie od 19 do włącznie 30 marca b. r. w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co im doręczoną zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów, które na takowych przypadają.

Konsygnacye uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samem miejscu począwszy od 19 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 15 lutego 1884.

Z c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

(1105)

*) § 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa — pominąwszy wyjątkowego wypadku uzasadnionego §. 24 alineą 2 — na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej a nadto po upływie czasokresu funkcyi pozostała na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia stosownie do czasu urzędowania rozstrzyga w tym względzie los. Ustępujący są znów wybieralni.

§. 24. alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysłuża prawo, każdym razem w granicy ustanowionej §. 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza.

**) §. 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawa jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj mogą ze swego grona mianować wspólnego pełnomocnika, który brać może udział w walnem zgromadzeniu, jeżli ilość akcyj, które zastępuje co najmniej dwadzieściapięć wynosi.

***) §. 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest ten zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcye na których opiera swe prawo głosowania, przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij, lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście, lub przez pełnomocnika, w zgromadzeniu udział bierze.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Największy skład fabryczny

najlepszych

Płócien i bielizny

oraz perkali, szirtingów, flanek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.

poleca po cenach stałych

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

Magazyn Schayerów.

(5906 26-?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże, widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).

Leśniczy poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje L. S. poste restante Tymbark. (962)

Kawę

przesyłam za własną opłatą cła i franco za pobraniem należytości w 5 kilowych workach:

1. SANTOS	zł. 6.80	w. a.
2. MANILLA	zł. 7.30	„
3. JAWA	zł. 7.70	„
4. „ żółta	zł. 8.30	„
5. „ złota	zł. 9.15	„
6. CUBA	zł. 8.60	„
7. CEYLON-PLANTACYA	zł. 9.10	„
8. „ „ najwyborn.	zł. 9.50	„
9. MOCCA arabska	zł. 9.80	„

Dostarczam w powyższych gatunkach najprzedniejsze, jak niemniej **Pomarańcze** z **Messyny** w koszykach zawierających po 25 do 30 sztuk po 2 zł. 10 ct. i cytryny w koszykach zawierających 35 do 40 sztuk po 1 zł. 90 ct. (619 8—15)

S. Ascoli w Tryeście.

Fabryka Korków

T. Galicyjski — katalońskich

L. J. Malewski

Lwów,

ul. Dominikańska l. 5.

poleca swą **fabrykę korków** do beczek i butelek, w lepszej jakości od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe i koła do mielenia jagieł. (8 2—12)

założona w r. 1877.

W instytucie naukowym wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (1104 1-15)

Pracownia sukien damskich

Anieli Dziadoszy.

Po dłuższym pobycie za granicą, gdzie umyślnie studyowałam stroje damskie i jestem ukończoną specyalistką w moim zawodzie, mam zaszczyt przypomnieć się szanownym Paniom, że otwieram pracownię damską w cenach następujących:

- Suknia balowa i weselna 4 złr.
- Suknia strojna 5 złr.
- Suknia mniej strojna 4 złr.
- Suknia zwykła 3 złr.
- Sukienki dziecinne od 1 do 3 złr.

Wszelkie obstalunki uskuteczniam w najkrótszym czasie. **Ulica Ormiańska l. 25,** I. piętro. (163 6—?)

PRZECIW

Katarom, Grypie, Zapaleniom gardła, piersi i w ogóle Kanałów oddechowych **PASTA** i **SIROP NAFÉ P. DELANGRENIER w PARYŻU,** uznane zostały za najskuteczniejsze.

Nie zawierają ani **Opium,** ani morfiny, ani kodeiny i mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa.)

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (7167 6—10)

Leśniczego

do przestrzeni 530 m., pensya 150 złr., ordynarya 18 korcy zboża i 10 korcy ziemniaków rocznie, poszukuje obszar dworski **Jodłownik, p. Skrzydlna.** (963 2—2)

Zschokke's sämmtliche Novellen, 16 Theile, 4 Bände: I. Band Humoristische Novellen. II. B. Historische Novellen. III. B. Grössere Novellen. IV. B. Kleinere Novellen. 4 Starke Bände elegant gebunden, ganz neu fl. 5.

W antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie, Trybunalska l. 1. (664)



MEDAL ZŁOTY



na Wystawie powszechnej w 1878.

WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872—1873

4 DYPLOMY HONOROWE.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku:

Wody selcerskiej, Limoniady, Soda Water, win musujących, nasycania gazem piwa etc.



SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtu owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20tu atmosfer. Proste, trwałe, łatwe do czyszczenia. Cyna najlepszego gatunku. Szkło kryształowe.

HERMANN LACHAPELLE Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

J. BOULET & Comp. Następcy, Inżynierowie Mechanicy.

PARYŻ ul. Boinod Nro. 31—33 (Boulev. Ornano Nro. 4—6) **PARYŻ.** (78 4—6)

PASTYLKI GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMOŁĄ NORWEŻSKĄ

Działające przez wdychanie i spożywanie

przeciwko

NIEŻYTOM ZAPALENIU OPŁUCNEJ KATAROM, DUSZNOŚCI, CHRYPCE CIERPIENIOM KRTANI

Mające znakomitą wyższość nad Kapsułkami i cukierkami smołowemi, które przeciążają żołądek nie wywierając wpływu na organa oddechowe.

Pastylki Géraudel są **JEDYNEMI PASTYLKAMI SMOŁOWEMI** jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie powszechnej międzynarodowej w Paryżu w 1878. Wypróbowane w skutek postanowienia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu zdrowia.



W czasie ssania tych pastylków powietrze wdychane przesyca się parą smołowa która przenosi wprost na miejsce, będące choroby siedliskiem. Z wyjątkowego zatem sposobu działania również jak i składu chemicznego posiadają te pastylki ich rzeczywistą skuteczność we wszystkich cierpieniach, przeciwko którym preparata smołowe są zalecane.

Bardzo użyteczne dla palących dla osób, które utrudzają głos zbytecznie, jak również dla tych, co są wystawione podczas ich zajęcia na wdychanie kurzu lub wyziewów drażniących. — Olbrzymie powodzenie tych pastylków we Francyi i za granicą dowodzi ich niezaprzeczonej wyższości.

Dostać można we wszystkich aptekach

Każde pudełko zawiera 72 pastylki, jak również sposób użycia.

SPRZEDAŻ HURTOWA:

A. GÉRAUDEL

Aptekarz w Ste-Ménehould (Francya)

Marka fabryczna złożona właściwej władzy.

Marka fabryczna złożona właściwej władzy.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (152 2—?)

LOSY czerwonego krzyża węgierskie

Ciągnienie już 1go marca r.b.

Główna wygrana złr. 50.000

Najlepszy i najtańszy LOS

Rocznie trzy ciągnienia

Sprzedaję po kursie dziennym, także

kwity poborowe

na pięć tych losów

w 19tu miesięcznych ratach po tylko złr. 2

przy natychmiastowem prawie wygraniu.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie.

(968 2—4)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Wodę kolońską

własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą,** ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśną napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł.** wa. (6391 22-?)



Przez zwinięcie naszych filij

W Paryżu, Londynie, Bruksellí i w Rzymie

są według rysunku do nabycia 16.307 sztuk prawdziwych genewskich złotych zegarków remontoarów dla dam, które dawniej 75 zł. kosztowały, a obecnie tylko 30 zł. Takie same zegarki dla panów które pierwej 90 złr kosztowały a obecnie tylko 35 zł, tudzież 8720 sztuk prawdziwych Wasington-Golddouble-Remontoarów po 9 zł. 75 ct. zamiast po 36 zł., dalej 4003 sztuk prawdziwych genewskich zegarków ankrów o 17 rubinach, tylko 8 zł. zamiast 18 złr. i 2223 sztuk zegarków szwajcarskich szczególnie dobrych i pewnych, trwałych i dobrze idących, regulowanych, po 4 zł. 75 ct które dawniej 15 zł. kosztowały.

Kto potrzebuje i nabędzie jeden z powyż wyszczególnionych zegarków, ten otrzyma pisemną gwarancyę na 3 lat co do dobrego chodu zegarka który nigdy nie stanie a oprócz tego **bezpłatnie jako podarunek do każdego zegarka załączonem zostanie:**

Para kulczyków damskich 14 próby złota, przez ck. urząd cechowniczy w Wiedniu wypróbowanych i cechowanych ozdobionych bukietami koralowemi lub emaljowanych.

Pozłacany łańcuszek damski z kutasikiem lub czworograniastym medalionem z 12 ciekawemi fotografiami paryskiemi.

Krzyż z Chrystusem z łańcuszkiem, pozłacany;

Para guzików do manszet, grawirowanych z maszynką;

Przyrząd do światła, obmalowany. W nocy świeci sam; (812 4-6)

Cygarniczka z pianki rzeźbiona z różami lub figurami, końmi etc. z bursztynem;

Album w kasetce zawierającej 234 sztuk rozmaitych przedmiotów zbytkowych ze srebra i złota.

20 złotych zwracamy, jeśli powyższe przedmioty nie są nowe i takie jak je tu wyszczególniamy. Każde więc zamówienie jest bez ryzyka.

Przesyłki uskutecznia się codzień z wyjątkiem naszych świąt katolickich mianowicie: Wielkanocnych, Zielonych świąt i Bożego narodzenia.

Adres: Genfer Uhrer

I., Adlergasse 1 b.